Dzisiaj 8 stron

Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, czwartek 20 czerwca 1946 r. — P Nr 166 (470)

DR FELIKS WIDY-WIRSKI
Wojewoda Poznański

Wielkie złudzenie

W naszej codziennej pracy, zmierzającej uparcie do odbudowy naszej państwowości i gospodarstwa narodowego nie brak obiektywnych trudności i oporów. Nie są one jednak nie do przezwyciężenia. Ktoś tylko bardzo zaślepiony albo też wręcz złośliwy mógłby nie dostrzegać wyników.

Czy można nie widzieć różnicy między dniem dzisiejszym a sytuacją sprzed roku? Przecież rolnictwo staje coraz mocniej na nogach. Nie potrzeba badać mozolnie liczb. Wystarczy odwiedzić jedno czy drugie gospodarstwo rolne, aby przekonać się, że nasz chłop prostuje się po tej burzy, jaka po nim przeszła. I koni się już więcej znalazło krów przybywa, a trzoda chlewna w większości powiatów już dociąga do swojej liczby przedwojennej. Żniwa zapowiadają się dobrze. Akcja siewna mimo wszelkie trudności przeszła oczekiwania. Na Ziemi Lubuskiej plan ministerialny przewidywał zasianie 80 tysięcy hektarów. Zasialiśmy 120 tysięcy hektarów. Przetrzymujemy przednówek bez większych ograniczeń.

Przemysł w samym trakcie gruntownych przemian strukturowych — wszedł już w fazę wzmożenia produkcji. Wartości produkcji fabryki H. Cegielskiego w październiku 1935 r. wynosiły według cen bieżących 28,2 miliony złotych, a w marcu bieżącego roku 58 milionów. Jesteśmy najpoważniejszym eksporterem węgla w Europie. Podjęliśmy się pokryć manco węglowe Europy w wysokości 9 milionów ton w Szwecji, Francji Szwajcarii, Danii, Belgii i Holandii. Jako zapłatę otrzymujemy równowartość w dewizach i towarach. Należy podkreślić, że nasze możliwości produkcyjne węgla dochodzą cyfry 90 milionów ton rocznie. Rynek wewnętrzny będzie zaspokojony z łatwością dzięki rozbudowie transportu.

Ciekawy jest wzrost wystarczalności płac. Jak to wszyscy dobrze odczuwamy, konieczność utrzymania jakiej takiej równowagi finansowej Państwa spowodowała rozpiętość między cenami i płacami. Najlepszym miernikiem koniunktury jest zmniejszanie się tej różnicy. Okazuje się, że pracownik zarówno fizyczny, jak i umysłowy w przemyśle metalowym ciężkim — w styczniu br. po wliczeniu wszystkich dodatków mógł pokryć swoje zapotrzebowania na wolnym rynku tylko w 34,4% — w kwietniu zaś już w 58,7%. Pracownik spółdzielczy w styczniu pokrywał 49,9% swoich zapotrzebowań — w kwietniu już 61,5%. Jeszcze ciągle źle przedstawia się u pracowników administracji ogólnej, sądownictwa i u nauczycieli. W tej kategorii wzrost jest jeszcze zbyt nikły. W styczniu pokrycie wynosiło tu 14,2% a w kwietniu 16,3%. Tym niemniej ostatnia podwyżka poborów zapowiada poprawę i na tym odcinku.

Czy może być inny wyraz prawdziwego patriotyzmu, jak włączenie się pełne w rytm coraz bardziej narastającego życia i coraz żywiej pulsującego naszego organizmu gospodarczego? Czy naród, który przeszedł tyle, jak nikt i nigdzie w historii tego nie przechodził, nie powinien w pełni i z całą mocą wykorzystać wszystkie szanse, które dała mu epoka dla stanięcia na mocnych nogach? Na oderwanie się od deklamacji i patriotycznego frazesu i twarde wejście w oporną rzeczywistość świata materialnego? Czy dzisiaj ktoś zaprzeczy, że struktura nasza gospodarcza, pozwalająca trzymać mocno i planowo ster w rękach nie jest najwłaściwszą dla ujęcia i przetworzenia wielkich energij mas ludzkich? Jest to już coraz bardziej widoczne. Czy można było inaczej zareagować na klęski i ciosy, których nie szczędziła nam wojna i okupacja, jak tylko wzmożeniem wysiłku w każdym miejscu i w każdej sytuacji?

I tak też myślała Wielkopolska. Imponujący był spokojny i rozważny nacisk naszego człowieka pracy, czy fizycznej, czy umysłowej, czy na roli, czy w mieście na te trudności, które go otaczały. Ale popsuło się. Usiłują i u nas zagościć obyczaje, wykształcone w przesławnej byłej Gubernii Generalnej — pogoń za łatwym zyskiem, łatwowierność i skłonność do nastrojów panikarskich. Przypomnijmy sobie tylko ten okres czasu, kiedy to przed wpływem takiej czy innej plotki zaczęto gromadzić i skupować mąkę, kiedy musiałem wystąpić z oświadczeniem, że ani na jeden dzień nam chleba nie zabraknie. I tak też było. Przypomnijmy sobie całą lawinę nieufności i paniki, którą uruchamia się zaraz w odpowiedzi na każdą trudność, choćby najbardziej przejściową. I kto to robi? Najpilniej i najpracowiciej zajmują się tym ci, którzy są naprawdę i na długie lata zabezpieczeni.

My potrzebujemy spokoju na wewnątrz i spokoju na zewnątrz. My w warunkach tego spokoju dom swój narodowy będziemy budowali konsekwentnie. **To jest wiadome i zrozumiałe, że każdy sobie wymarzył Polskę tak, czy inaczej i to czy owo nie zgadza się z jego marzeniem.** To jest także prawdą, że wiele jeszcze potrzeba zmian, czy ulepszeń, że jesteśmy jeszcze ciągle w okresie chropowatości naszych nowych form ustrojowych w gospodarstwie i polityce. Ale i jedno i drugie — to jest za mało na to, aby z takim trudem budowany gmach podrywać i psuć to, czego zbiorowym wysiłkiem i wytrwałą pracą dokonano. **I dlatego walka z urojeniami i ze złudzeniem jest naszym wspólnym, powszechnym zadaniem.** Bowiem złudzeniem tylko jest jakiekolwiek liczenie sił opozycji na to, że się coś wewnątrz w zakresie przeprowadzonych reform może zmienić. Ażeby to zrozumieć, wystarczy tylko sprawę odwrócić. Jaki to rząd, wojewoda czy starosta potrafiłby cofnąć życie i odwrócić to, co jest jego najistotniejszym wymogiem i żelazną konsekwencją — odebrać z powrotem chłopu ziemię, robotników pozbawić rad zakładowych i praw socjalnych? Bardzo krótki byłby żywot takiego rządu. Przejdźmy do stosunków zewnętrznych. I tu należy trzeźwym spojrzeniem oddzielić niemałe w tej dziedzinie panujące złudzenie od rzeczywistości naszego narodu. Wchodzimy w okres wzajemnych szachów i przetargów mocarstw o owoce zwycięstwa. Żaden gram siły nie zostanie przy tej rozgrywce pominięty. Nas też zechcą w tę grę wciągnąć, przez radio denerwować i od wewnątrz przez swoje agentury anarchizować. To jest więcej, jak pewne. Ale czy leży to w naszym interesie? Na pewno nie — i kto pomyśli rozumem, a wyłączy na chwilę sentymenty-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Doniosłe oświadczenie min. Minca

Rzemiosło i przemysł prywatny

doznają opieki i pomocy Rządu

Warszawa 18. 6. Agencja prasowo-informacyjna podaje: „Wobec szerzących się plotek jakoby Rząd odnosił się nieprzychylnie do inicjatywy prywatnej i nadchodzących równocześnie wiadomości o wypadkach samowoli władz administracyjnych wobec rzemieślników i drobnych przemysłowców, Stronnictwo Demokratyczne zwróciło się do przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego ministra przemysłu Hilarego Minca z prośbą o autorytatywną wypowiedź w tej sprawie. Minister Minc złożył przedstawicielowi Stronnictwa Demokratycznego następujące oświadczenie:

„Rola inicjatywy prywatnej w przemyśle i rzemiośle nie tylko nie jest pomijana w naszych planach gospodarczych, ale powodujemy stały rozwój zarówno prywatnego przemysłu jak i rzemiosła. Będziemy się starali usunąć wszystkie tendencje dyskryminacyjne lub fakty samowoli podległych naszej administracji. Przez popieranie centrali zaopatrzenia i zbytu przy Izbie Rzemieślniczej chcemy wzmóc produkcję rzemieślniczą, a równocześnie rentowny eksport oparty o wysoką jakość i walory estetyczne naszych wyrobów. Przez popieranie zrzeszeń branżowych przemysłu prywatnego, chcemy wzmóc produkcję przemysłu prywatnego i ułatwić jego zaopatrzenie i zbyt, z uwzględnieniem możliwości eksportowych. W ramach planów kwartalnych i rocznych przemysłu dążymy do ustalenia ścisłej formy współpracy pomiędzy przemysłem państwowym i prywatnym. W tym celu będziemy zwoływali wspólne konferencje zrzeszeń przemysłu państwowego i ich odpowiedników w formie zrzeszeń branżowych przemysłu prywatnego. Przewidujemy również sprzedaż i dzierżawę zakładów przemysłowych poniemieckich, celem ożywienia działalności inicjatywy prywatnej na Ziemiach Odzyskanych. W stosunku do chałupnictwa drobnogalan[illegible] nego i wyrobnictwa ludowego będziemy dążyć do udzielenia finansów i organizowania pomocy dla tysięcy rozproszonych warsztatów pracy, aby dzięki pomocy państwa przemysł ludowy doszedł do rozkwitu i osiągnął równocześnie wysoki poziom a[illegible]styczny.

* * *

Zdrowa i twórcza inicjatywa prywatna odgrywa wielką rolę w życiu gospodarczym Wielkopolski. Wbrew tendencjom Rządu — napotyka ona i u nas niejednokrotnie na poważne trudności stwarzane przez niektóre organy administracji państwowej, nie wczuwające się należycie w intencje Rządu. Autorytatywne oświadczenie przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stwierdzające raz jeszcze, że Rząd wyznacza inicjatywie prywatnej poważną rolę w swoich planach gospodarczych i przywiązuje wielką wagę do rozwoju rzemiosła i przemysłu prywatnego, kładzie kres istniejącym jeszcze tu i owdzie nieporozumieniu i niewątpliwie spowoduje zasadniczą zmianę w stosunku do rzemiosła i przemysłu prywatnego oraz do zdrowej inicjatywy prywatnej w ogóle tych czynników i organów, które dotychczas roli inicjatywy prywatnej w naszym ustroju nie doceniały.

Z. N. P. głosuje 3 x tak

Prezydium Zarządu Głównego, któremu plenum Zarządu Głównego Z. N. P. przekazało do załatwienia ustosunkowanie się do referendum ludowego, powzięło następującą uchwałę:

Prezydium Zarządu Głównego Z. N. P. na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 1946 r. w tej ważnej dla naszego narodu sprawie zajęło stanowisko analogiczne do uchwały KCZZ.

Dla przypomnienia podajemy uchwałę KCZZ.

Komisja Centralna Związków Zawodowych powzięła uchwałę wypowiadającą się pozytywnie w odniesieniu do trzech pytań i **wzywającą członków do głosowania trzy razy „tak".**

Jak wiadomo w Prezydium Zarządu Głównego Z. N. P. znajduje się 10 PSL-owców, 4 PPS-owców, 2 PPR-owców i 9 bezpartyjnych o różnych sympatiach politycznych.

(API)

Wojewódzki Międzypartyjny Komitet Propagandowy dla Spraw Głosowania Ludowego

W dniu 17. VI. rb. odbyło się w lokalach Urzędu Wojewódzkiego Informacji i Propagandy zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Międzypartyjnego Komitetu Propagandowego dla Spraw Głosowania Ludowego, w którym wzięli udział: Delegat Głównej Międzypartyjnej Komisji Propagandowej dla Spraw Głosowania Ludowego przedstawiciele Rektora Uniwersytetu Poznańskiego, Rektora Akademii Handlowej, Rektora Wyższej Szkoły Inżynieryjnej, Kuratorium oraz przedstawiciele Wojska Polskiego.

Na zebraniu ustalono plan pracy propagandowej w związku z głosowaniem ludowym oraz wyłoniono Komisję Wykonawczą w składzie 4 osób, które będzie urzędować stale w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Informacji i Propagandy w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 22, tel. 72-72.

Wszelkie sprawy dotyczące zagadnień propagandowych w związku z głosowaniem ludowym należy kierować pod powyższym adresem.

Na szczeblu powiatowym zostaną utworzone analogiczne Powiatowe Komitety Propagandy dla Spraw Głosowania Ludowego.

Z dnia

Przygotować żniwa!

W zeszłym roku niezorganizowano należycie akcji żniwnej. W rezultacie tłuszcz wsiąkł w ziemię a chleb dla setek tysięcy ludzi zgnił na polu.

To się nie może powtórzyć.

W tym roku żniwa będą wcześnie. Największy czas skończyć przygotowania do żniw.

Czy już wszędzie jest dostateczna ilość żniwiarek i kos?

Czy przygotowano odpowiedni zapas paliwa?

Czy organizowane są brygady żniwne jako pomoc dla wsi?

Najlepsze nawet zbiory nie zaspokoją wszystkich potrzeb kraju. Nie wolno więc zmarnować ani jednego kłosa. Największy czas przygotować akcję żniwną!

W dzisiejszym numerze:

Pojutrze proces Greisera
Informacyjne posiedzenie Trybunału
Sprawa kart wstępu
Plan sali sądowej

Wielkie złudzenie

(Dokończenie ze strony 1-szej)

ment tradycji wraz z nieaktualnymi i nierealnymi dziś naleciałościami historycznymi— ten odpowiedź sam sobie uformuje jasną. Poddanie się zaś temu złudzeniu może stać się **naszą narodową szkodą w skali dziejowej** — jeśli zważymy, że podrywa ono nasz stosunek wzajemnego zaufania z narodem radzieckim i że opanowuje nas ono w tej właśnie chwili, kiedy ostatecznie rozstrzyga się nasze władztwo nad Odrą i Nisą. Jakoś mgła tych złudzeń rozeszłaby się spokojnie pod działaniem realności życia, jego pracy i walki, gdyby nie to, że znalazły one swój wyraz polityczny w Polskim Stronnictwie Ludowym.

Niechęć, negacja, złudzenia, brak dalekich perspektyw i twardej woli przebicia się w przód — oto to wszystko, co znalazło tam przytułek. **Mnie się wydaje, że gdy historia naszego narodu będzie omawiała nasz okres i nasze pokolenie — to politykę szefa tego Stronnictwa, Wicepremiera Mikołajczyka obarczy winą za wielkie złudzenie.** Byłoby to złudzenie już drugie i takie samo, jak w Warszawskim Powstaniu, kiedy oczekiwaliśmy spadochronowych brygad z Anglii. Tylko z tą różnicą, że rachunek za nie byłby już dużo wyższy.

Piszemy o polityce wicepremiera Mikołajczyka — ale czy słusznie? Czy fala złudzenia, reżyserowana przez wrogie nowej Polsce ośrodki nie jest od niego mocniejsza — czy nie niesie go sama? Można wysnuć tego rodzaju wnioski, gdy widziało się jego zakłopotanie w czasie wypadków w Szczecinie, można tak sądzić, gdy się weźmie pod uwagę, że na Radzie Naczelnej swojego Stronnictwa wystąpił za trzykrotnym „tak" w sprawie głosowania ludowego. I może dlatego właśnie, że u nas w Wielkopolsce najmniej jest poddawania się złudzeniu, a najwięcej realizmu twardej pracy, nasza ludność w całym tym PSL-owym widowisku w Polsce inaczej niż reszta kraju uczestniczy— widząc w wicepremierze Mikołajczyku więcej wyrosłego na glebie wielkopolskiej działacza chłopskiego, niż ucieleśnienie złudzeń, jak to ma miejsce wszędzie indziej. I dlatego dziwią się u nas chłopi, dziwią się nawet sami PSL-owcy temu, co się wytworzyło z ludowym i chłopskim Stronnictwem.

Sądzę, że głosowanie ludowe będzie przełomem, silnym promieniem, który ostatecznie przebije i rozwieje mgłę złudzeń. **Wynik głosowania ludowego—trzykrotne „tak" na wszystkie pytania stanie się moralną podbudową Rządu Jedności Narodowej w najbliższym trudnym okresie dalszego normalizowania stosunków wewnętrznych, przede wszystkim zaś stanie się twardym gruntem dla naszych postulatów na konferencji pokojowej. Stanie się wreszcie hasłem do opamiętania i zakasania rękawów dla tych wszystkich, którzy tkwią jeszcze w ciemnej mgle złudzeń.** Tego podparcia od swych obywateli wymaga młode nasze nowe państwo, wyrastające z oparów krwi i pożogi drugiej wojny światowej.

Ze swej strony zrobiliśmy wszystko, ażeby ułatwić dosłownie każdemu obywatelowi spełnienie jego obowiązku. Ogromna masa pracujących dziś już bez wytchnienia działaczy wszystkich stronnictw będzie współdziałała z Komisjami, aby frekwencja była duża i aby nikt nie był pominięty w tym swoim najpierwszym i zaszczytnym obowiązku.

U nas wszyscy wiedzą i czują, że gdzie jak gdzie, ale tu — w Wielkopolsce, na naszej ziemi, będącej starą kolebką myśli państwowej, Rząd otrzyma w wynikach głosowania ludowego to podparcie, które jest przecież w ciągłości historycznej podparciem tej lini państwowej, którą tutaj nad Gopłem przed tysiącem lat nasi przodkowie zapoczątkowali.

Dr Feliks Widy-Wirski
Wojewoda Poznański

W trosce o zaopatrzenie wsi

Warszawa (APII. **W trosce o zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe minister Minc wydał rozporządzenie, aby wszystkie sprawozdania Centralnego Zarządu Przemysłowego w terminie do dnia 1 lipca sporządzone dokładnie wykazały wspomniane artykuły i ustaliły plan ich produkcji. W Związku z tym w najbliższym czasie zostaną przeprowadzone szczegółowe rozmowy ze „Społem" i głównymi masowymi odbiorcami towarów przemysłowych na wsi, które ustalą asortymenty ilości niezbędnych artykułów. Zarazem komitet ekonomiczny Rady Ministrów wyłonił specjalną komisję pod przewodnictwem ob. Kożańskiego (dyr. C. U. P-u), która zajmie się kontrolą produkcji asortymentu oraz będzie okazywała pomoc w przeprowadzeniu planu przemysłowego odnośnie wsi. Jednocześnie celem uzgodnienia i usprawnienia transportu Ministerstwo Przemysłu poleciło zająć się tymi sprawami podległym sobie przedsiębiorstwom P. P. T. i Elibor.**

Częściowe porozumienie

Ameryka chce zrzec się pretensji do Włoch

Paryż (PAP). W poniedziałek wieczór Ministrowie Spraw Zagranicznych po 3 i pół godzinnej dyskusji doszli do porozumienia do 4 spośród 7 punktów rozdziału ekonomicznego projektu traktatu pokojowego. Dyskusje nad trzema pozostałymi punktami odłożono do wtorku. Cztery uzgodnione punkty dotyczą rekompensaty za mienie Narodów Zjednoczonych we Włoszech zniszczone podczas wojny, losów mienia włoskiego na terytoriach Narodów Zjednoczonych, zrzeczenia się przez Włochy pretensji w stosunku do Narodów Zjednoczonych oraz ogólnych zasad stosunków handlowych z Włochami. Na wtorek pozostawiono punkty sporne, dotyczące odszkodowań wojennych, zwrotu mienia Narodów Zjednoczonych oraz mienia włoskiego na terytoriach odstąpionych. Minister Spraw Zagranicznych USA Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone chcą zrzec się wszystkich pretensyj w stosunku do Włoch ale minister Bevin w imieniu Wielkiej Brytanii i Georges Bidault w imieniu Francji nie podzielili tego stanowiska. Bevin sprzeciwił się również propozycji ministra Mołotowa, aby tylko ½ mienia włoskiego za granicą została zajęta na pokrycie roszczeń sojuszników.

Warszawa (obsł. wł.). Na poniedziałkowym zebraniu 4 ministrów uzgodniono, że Włochy będą mogły utrzymywać armię liczącą 300 tysięcy żołnierzy.

Rada Bezpieczeństwa przeciw reżimowi gen. Franco

Nowy Jork (obsł. wł.). W poniedziałek w Nowym Jorku, Rada Bezpieczeństwa prowadziła w dalszym ciągu dyskusję w sprawie hiszpańskiej. Delegat brytyjski Cadogan proponował, aby Rada Bezpieczeństwa przedłożyła sprawę reżimu gen. Franco Narodom Zjednoczonym bez zalecenia, aby wszystkie Narody Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią. Cadogan oświadczył, że rząd brytyjski ma poważne wątpliwości czy Rada Bezpieczeństwa ma podstawy interweniowania w wewnętrzne sprawy kraju dopóki nie jest udowodnione, że stosunki te stanowią bezpośrednie niebezpieczeństwo dla pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, a podkomisja uznała, że reżim generała Franco nie stanowi takiej groźby. Sprawa ta powinna być odroczona do decyzji międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

Oświadczenie delegata brytyjskiego spotkało się z krytyką delegata Australii, który stwierdził, iż propozycja brytyjska sugeruje jedynie, że sprawa reżimu gen. Franco jest tylko sprawą wewnętrzną Hiszpanii, a oddanie sprawy międzynarodowemu trybunałowi — spowodowałoby zwłokę. Stanowisko delegata Australii poparte zostało przez delegata Francji Aleksandra Parodi, który zaznaczył, że Franco doszedł do władzy jedynie dzięki poparciu faszystowskich Włoch i hitlerowskich Niemiec. Przewodniczący Rady, którym jest delegat Meksyku, wezwał do podjęcia pozytywnej akcji bez dalszej zwłoki.

Reorganizacja amerykańskich sił zbrojnych

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman przedłożył Kongresowi projekt zjednoczenia amerykańskich sił lądowych, powietrznych i morskich pod kierownictwem jednego ministerstwa obrony, na czele którego stałaby osoba cywilna.

Nowy Jork (obsł. wł.). Od szeregu miesięcy toczą się w St. Zjednoczonych dyskusje na temat reorganizacji amerykańskich sił zbrojnych, a szczególnie unifikacji armii i floty. Jak wiadomo, Ameryka w chwili obecnej posiada odrębny departament wojny i departament marynarki z ministrem będącym członkiem gabinetu prezydenta. Prezydent Truman odbył szereg narad z czołowymi osobistościami armii marynarki i lotnictwa i w wyniku tych rozmów przedłożył ostatnio Kongresowi plan unifikacji amerykańskich sił zbrojnych składający się z 12 punktów, z których 8 uzyskało pełną zgodę Izby reprezentantów armii i marynarki a inne punkty zdaniem prezydenta również mogą być uzgodnione. Plan prezydenta Trumana przewiduje stworzenie jednego departamentu obrony narodowej z cywilnym ministrem na czele, który byłby członkiem gabinetu. W ramach tego departamentu mieściłyby się 3 działy: armii, marynarki i lotnictwa. Na czele każdego działu stałaby osoba cywilna niebędąca członkiem gabinetu. Funkcjonowanie strategii wojskowej spoczywałoby w rękach szefów sztabów armii amerykańskiej marynarki i lotnictwa. Koordynacja amerykańskiej polityki zagranicznej i wojskowej zostałaby powierzona Radzie obrony narodowej, w której skład weszliby sekretarz stanu, sekretarz obrony narodowej oraz kierownicy 3 działów nowego departamentu.

Zamieszki w Palestynie

Nowa fala aktów terrorystycznych

Londyn (API). Z Jerozolimy donoszą, że ekstremiści żydowscy wysadzili w powietrze 5 mostów na Jordanie, izolując w ten sposób Transjordanię od Palestyny.

Terroryści żydowscy, którzy operowali na moście w miejscowości Allenby nad rzeką Jordan uzbrojeni w broń palną i bomby zaatakowali patrol policyjny. Wywiązała się strzelanina trwająca 40 minut, po czym terrorystom udało się wysadzić w powietrze most, co pociągnęło za sobą zniszczenie budynków straży granicznej i celnej.

Londyn. (PAP). Jak donosi z Jerozolimy Agencja Reutera, w poniedziałek wieczór zginął brytyjski oficer saperów przy rozładowywaniu miny położonej przez terrorystów żydowskich na moście na Jisr Damiya we Wschodniej Palestynie. 6 Żydów zostało zabitych w niedzielę wieczór, podczas wybuchu miny na moście kolejowym w Zib. W miejscowości Beth Haarava, położonej nad Morzem Martwym, gdzie znajduje się osada żydowska, doszło w poniedziałek do rozruchów. Kiedy brytyjscy żołnierze chcieli przeprowadzić rewizję, napotkali na opór osadników. Kobiety rzuciły się na żołnierzy z kijami. Kilka osób odniosło rany. Podziemna organizacja żydowska „Haganan" w komunikatach rozplakatowanych w Tel Aviv podaje, że w niedzielę członkowie organizacji zniszczyli 11 mostów w Palestynie.

Londyn (obsł. wł.) W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano nową falę aktów terrorystycznych w Palestynie. Żydowscy ekstremiści wysadzili w powietrze warsztaty kolejowe w okolicy Haiffy. Wybuchł wielki pożar, który spowodował szkody w wysokości 100.000 funtów. Robotnicy warsztatów otrzymali jedynie telefoniczne ostrzeżenie opuszczenia warsztatów zanim rozpocznie się seria wybuchów. W Palestynie trwają poszukiwania za ekstremistami, którzy wysadzili mosty kolejowe w Palestynie.

Warszawa (obsł. wł.) Akcją terrorystyczną w Palestynie kieruje żydowska organizacja „Hagana", która wznowiła swą działalność po niedawnym wystąpieniu ministra Bevina. Minister Bevin oświadczył mianowicie, że w wypadku wpuszczenia zgodnie z zaleceniami anglo-amerykańskiej komisji 100 tysięcy Żydów do Palestyny, trzeba będzie wysłać jeszcze jedną dywizję wojska, gdyż grozi to zbrojnym wystąpieniem Arabów. Organizacja żydowska pragnie dowieść, że jeżeli 100 tysięcy Żydów nie wpuści się do Palestyny, trzeba będzie sprowadzić znacznie więcej wojska, aniżeli jedną dywizję — dla walki z akcją dywersyjną.

Wozy transmisyjne Polskiego Radia wróciły z Anglii

Warszawa (obsł. wł.). Do Warszawy powróciły z Anglii dwa przedwojenne wozy transmisyjne Polskiego Radia. Są one wyposażone w mikrofony najlepszego typu, aparaty do nagrywania płyt i inne urządzenia. Dzięki tym wozom ekipa Polskiego Radia uniezależni się od źródeł energii elektrycznej, co umożliwi nadawanie transmisji z miejscowości niezelektryfikowanych. Wozy te po przekroczeniu granicy polskiej w 1939 r. przez Rumunię, Węgry i Jugosławię zawędrowały do Francji, zaś po jej kapitulacji przedostały się do Anglii, gdzie pełniły pracę przez cały czas wojny. W roku 1945 władze naczelne Polskiego Radia zażądały zwrotu tych wozów, ale spotkały się jednak z trudnościami. Dopiero przeprowadzone rozmowy dyrektora Polskiego Radia Blichera w Londynie umożliwiły rewindykację wozów.

Nie będzie Niemców w Pradze

Praga (API). Władze czeskie wysiedliły już 7 200 Niemców ze stolicy Czechosłowacji, co stanowi prawie połowę ludności niemieckiej w Pradze. Niemcy zostali wysłani do okupacyjnej strefy amerykańskiej. W ostatnich dniach znaleziono nowe dowody zbrodni hitlerowskiej, w gecie Theresienstadt odnaleziono mogiły w których pochowanych było 1 796 trupów ponadto w dwóch długich grobach odnaleziono prochy 20 tysięcy Żydów i Czechów zmarłych w obozach, a następnie spalonych.

Niszczycielski huragan

Waszyngton (API). Huragan, który nawiedził okolice rzeki Czerwonej w pobliżu Detroit posuwa się w stronę Kanady czyniąc straszne zniszczenia. Zabitych jest kilkadziesiąt osób.

Opinia Anglii

Londyn (API). W związku z ratyfikowaniem przez parlament irański układu z Azerbejdżanem „Times" stwierdza, iż fakt ten jest ze wszechmiar zadawalającym i podkreśla, że Azerbejdżan był przez długie lata „dojną krową" rządu centralnego, który nie liczył się z interesami potrzebami tej prowincji. Obecne rozwiązanie kładzie kres polityce niesprawiedliwości i ucisku.

Franco ustąpi?

Waszyngton (API). Według wiadomości jednej z agencji amerykańskiej rząd St. Zjednoczonych uzgodnił podobno w drodze dyplomatycznej z gen. Franco ustanowienie rządu tymczasowego, który by położył kres faszyzmowi w Hiszpanii. Krążą tu pogłoski, że Gil Robles, jeden z przywódców prawicy hiszpańskiej, stanie na czele tego rządu. Zgodnie z tymi informacjami projekt St. Zjednoczonych przewiduje przeprowadzenie wyborów w Hiszpanii.

Niemki usunięte będą z mieszkań żołnierzy amerykańskich

Frankfurt (PAP). Głównodowodzący wojskami amerykańskimi gen. Mc Narney zakazał publicznej „fraternizacji" między oficerami i żołnierzami armii amerykańskiej w Niemczech a Niemkami. Odtąd wojskowym amerykańskim pod groźbą surowej kary dyscyplinarnej nie wolno chodzić z Niemkami pod rękę, ani też okazywać im publicznie jakiegokolwiek dowodu sympatii. Młode Niemki mają być usunięte ze wszystkich mieszkań dla Amerykanów, gdzie przebywały w charakterze sprzątaczek. Generał Harney zapowiedział również, że przeprowadzi dokładne sprawdzenie przeszłości zachowania się Niemek, licznie pracujących w wojskowych urzędach eksterniści Żydowscy wysadzili w powietrze amerykańskich.

Homer Bigart o rozłamie w P. S. L.

Warszawa (API). Korespondent New York Herald Tribun omawia w korespondencji z Warszawy sprawę ostatniego rozłamu w P. S. L. Bigart pisze:

„Przez zdecydowanie się na opozycję wobec jednoizbowego parlamentu w polskim głosowaniu ludowym 30 czerwca Stanisław Mikołajczyk — przywódca P. S. L. przyśpieszył rozłam w swojej własnej partii, co może poważnie odbić się na wynikach jesiennych wyborów."

Bigart stwierdza, że grupa 5 przywódców stronnictwa, którzy odeszli od P. S. L. ma widoki na to, że znajdzie więcej zwolenników. W partii Mikołajczyka rozłam ten nie mógł przyjść w bardziej odpowiednim momencie. Dlaczego Mikołajczyk — zapytuje korespondent — zaryzykował zatarg partyjny popierając dwuizbowy parlament, którego ani on ani ludność chłopska jaktycznie nie pragnie. Prawdopodobnie uważa on, że próba sił nie może być odłożona do jesieni. Bigart cytuje słowa Reka, że chłopi zmęczeni są walką i stałą opozycją.

Bunt internowanych hitlerowców

Haga (API). W obozie internowanych hitlerowców w Duinsbourgu wybuchł bunt, który rozpoczęło 10 hitlerowców, a do którego przyłączyło się następnie wielu innych. Strażnicy obozu przy współdziałaniu wojska opanowali sytuację. Buntownicy podpalili dom strażników i zerwali flagi. Ponieważ w obozie nie było broni, hitlerowcy musieli się poddać. Jeden z nich został zabity, 3 zostało rannych.

Nasza gospodarka

O zakładach gastronomicznych

Warszawa (API). W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu odbył się zjazd kierowników oddziałów handlu wojewódzkich wydziałów aprowizacji i handlu. W obradach, którym przewodniczył dyr Departamentu Handlu — M. Rynca, wziął udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu K. Sokołowski.

Tematem obrad było wejście w życie dekretu z dnia 30. 11. ub. r. o koncesjonowaniu zakładów przemysłu gastronomicznego. Obecnie dekret ten, zgodnie z instrukcją Ministerstwa A. i H. jest realizowany na terenie całego państwa. Liczba przedsiębiorstw gastronomicznych ulega ustawowemu ograniczeniu, zgodnie z przyjętą normą jedno przedsiębiorstwo na 1000 mieszkańców, a w miastach liczących ponad 100 tysięcy ludności — jedno na 800 mieszkańców. Prowadzenie tego typu przedsiębiorstw przez instytucje względnie osoby, które w terminie przepisanym, tj. do dnia 17 czerwca br. nie złożą podań o uzyskanie koncesji, względnie ich nie otrzymają w terminie 2-miesięcznym, zostaje wzbronione. Równocześnie zostanie surowo wzbronione uprawianie przemysłu gastronomicznego przez wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa nie posiadające uprawnień, jak sklepy spożywcze, budki, sodowiarnie, pensjonaty, które mogą jedynie żywić pensjonariuszy itp.

Poza tym na zjeździe omówiono sprawy przemysłu hotelarskiego, sprawy organizacyjne, handlu państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

St. S.

Dostawy UNRRY w miesiącu maju

Warszawa (API). W maju do portów polskich Gdyni i Gdańsku nadeszło ogółem 107 statków, zawierających 185 570 ton ładunku, wysłanego przez UNRRĘ dla Polski. W ładunkach tych było 47 461 ton żywności, 49 594 ton pszenicy, 8575 ton owsa. 2365 ton grochu i fasoli siewnych, 1357 ton nasion, 1549 ton odzieży, obuwia i tkanin, 320 ton skóry 4863 ton samochodów, 6596 ton paliwa płynnego, 999 ton mydła, 36 903 ton nawozów sztucznych. 8374 ton paszy, 9624 art. przemysłowych oraz 9955 sztuk koni i 5075 sztuk bydła.

W tym samym miesiącu skierowano w głąb kraju z Gdyni, 577 transportów kolejowych zawierających 2937 wagonów z ładunkiem, 37 353 tony oraz 33 barki z ładunkiem 3918 ton. Z Gdańska wysłano 543 transportów kolejowych, tj. 3960 wagonów z ładunkiem 59 550 ton oraz 29 barek z ładunkiem 3368 ton. Poza tym nadszedł z Konstancji jeden transport 21 wagonów łącznie 350 ton, ogółem wysłano w tym okresie z portów w głąb kraju 1121 transportów kolejowych, zawierających 6918 wagonów oraz 62 barki rzeczne z ładunkiem 104 539 ton.

Jeśli chodzi o artykuły żywnościowe nadesłane w maju do Polski przez UNRRĘ w ilości 47 461 ton, to najpoważniejsze pozycje stanowiły: mąka i płatki owsiane 9100 ton, groch i fasola 1300 ton, konserwy mięsne i rybne 7200 ton, mleko 10 500 ton, tłuszcze 9150 ton, paczki żywnościowe 3700 ton.

St. S.

Bezsporne pytania

Arka-Bożek, syn Ziemi Opolskiej, był jednym z najwybitniejszych działaczy Związku Polaków w Niemczech. Groziła mu za to śmierć męczeńska w niemieckich obozach koncentracyjnych, przed którą uratował się ucieczką do Anglii. Dzisiaj ten działacz PSL jest wicewojewodą śląskim do spraw Opolszczyzny.. Do tej ludności zwracając się, pisze on na łamach „Dziennika Zachodniego" m. in. co następuje:

„Naród polski stoi przed wielkim egzaminem. Czeka go referendum, a potem wybory. Ważność tej chwili w życiu narodu jest tak wielka, jak w życiu człowieka przystąpienie do pierwszej komunii, jak zdawanie matury — cywilnego egzaminu. Do takich rzeczy nie przystępuje się bez przygotowania. Decydują one o dalszych kolejach życia w jednym wypadku narodu, w drugim jednostki. Nic przeto dziwnego, że akty te pokrywa w jednym wypadku głębokie wejrzenie w siebie, rachunek sumienia i spowiedź, w drugim mozolna praca przygotowawcza.

My Polacy Śląska Opolskiego, dla których twarda walka z germańszczyzną nie była szkołą robienia kariery, lecz szkołą charakterów, szkołą hartu narodowego i wytrwania polskości; my nie lekceważymy takich chwil wyborczych. Chwil takich przeżyliśmy w Rzeszy dużo. Zawsze ich wynik w ten, czy w inny sposób decydował o naszej przyszłości, o naszych prawach. Nam Polakom w Rzeszy nie wolno było mówić o Polsce źle. Wyidealizowaliśmy ją sobie. Gdy teraz widzimy, że odbiega ona od tego, jaką ją sobie wymarzyliśmy, opaczne wyciągamy stąd wnioski. Kiep ten, co twierdzi, że u nas wszystko dobrze. Daleko nam do stosunków, z których moglibyśmy być w pełni dumni, albo w których czulibyśmy się w pełni szczęśliwi. Niemiłosierny bóg wojny nie oszczędził polskiemu narodowi żadnego z nieszczęść, którymi szafuje. Każdy jednak, co objektywnie patrzy na sprawę musi przyznać, że mimo niesłychanie trudnych warunków wiele już rzeczy w okresie powojennym dokonaliśmy, a w wielu jesteśmy na pomyślnej i właściwej drodze. Sporo nieszczęść, które dotknęły nasz naród w ostatniej wojnie, to nie tylko skutki złego losu. Jak zdążyłem zauważyć na emigracji na odłamku przedstawicieli naszego narodu, a obecnie mam sposobność obserwować na całym narodzie, wiele tych nieszczęść ściągnęliśmy na siebie sami przez nasze krótkowidztwo polityczne, przez brak opanowania, sprawy partyjne, sobkowstwo, wiele dobrze znanych wad z najkłótliwszego okresu dziejów polskich — epoki saskiej anarchii.

Nie jestem ślepy ani głuchy i wiem co nurtuje w społeczeństwie. Jeśli odważymy się złapać byka za rogi i powiedzieć prawdę, to stwierdzamy, że pewna część społeczeństwa boi się referendum, wietrzy w nim jakąś pułapkę, utrzymuje, że i tak będzie „robione"

W tej opinii jest tyle „racji politycznej", co w postawie społeczeństwa warszawskiego w okresie ostatniego powstania, co nas kosztowało stolicę, której brak nasz kraj tak bardzo dziś odczuwa, a której istnienie w dawnym stanie nie jednej ważnej sprawie nadałoby wiele lepszy bieg. Dlatego źle czynią ci, co sprawie referendum chcą nadać inne niż zawarte w jego pytaniach znaczenie i uczynić z niego jakąś „próbę sił". Są zbyt doniosłe dla narodu sprawy w grze, by partie piekły na ich ogniu swe pieczenie. Pytania te poza tym są do tego stopnia dla każdego Polaka — demokraty oczywiste, że właściwie nie powinno się ich w ogóle stawiać, jak jeszcze nikt nie pytał narodu, czy chce żyć. Jeśli się je pomimo tego postawiło to poto, **by cały świat się dowiedział, jaka jest postawa narodu wobec tych problemów** i by ten świat wyciągnął z tego wnioski. Dlatego nie jest obojętnym dla naszej przeszłości ani udział w referendum, ani jego wynik.

My Ślązacy, przywykli do porządku i pracy, mamy może najmniej powodów do tego by być zadowoleni z obecnego stanu rzeczy w którym człowiek ledwo żyje, a szabrownik je i tyje. Nie zapominajmy jednak, że materialny i moralny upadek dzisiejszych czasów to spuścizna powojenna. My nie mamy się czego wstydzić. Dawniej daliśmy dowody hartu narodowego, teraz dajemy dowody uspołecznienia, a musimy dać dowody zmysłu politycznego. Nam się należy inna rola niż ta, którą dotąd pełniliśmy i wierzę, że tę rolę odegrać możemy tylko w Polsce i to w Polsce demokratycznej. Niewolnicy u Niemców — możemy się stać pierwszymi obywatelami w demokratycznej Polsce. Ale tego stanowiska nikt z nieba nie otrzymuje, trzeba je zdobyć wytrwałymi dążeniami, zaś tę naszą ambicję zechcemy zdobyć przez rzetelną pracę, stać się przodującymi obywatelami Państwa Polskiego. Nikt się na nas gniewać nie może. Bo droga do takiego szlachetnego współzawodnictwa stoi dla wszystkich otwarta. Wydaje mi się, że wstępem do tej obywatelskiej pracy jest masowy udział w referendum i pozytywny stosunek do wszystkich trzech pytań. Pytania bowiem są niesporne

(—) Arka-Bożek

Na północ od Narwi (I)

Rude pola

Leniwie toczą swe wody — błotnista Narew i Biebrza. Pośród zdradzieckich grzęsawisk niewiele dróg prowadzi ku północy. Gęste ostępy leśne zdają się zamykać drogę do krainy tysiąca jezior. Nie bardzo tu dzisiaj bezpiecznie, a samotna wędrówka przez puszczę Augustowską, Jańsborską lub Myszyniecką obfitować może w nieprzewidziane wypadki i przygody. Jeżeli jednak przejdziemy ten pas borów ciemnych i dzikich i wydostaniemy się na rozległe równiny Pojezierza Mazurskiego — urok przepięknych okolic będzie najlepszą nagrodą za trudy turystycznej włóczęgi.

Na falowanym lekkimi wzniesieniami niżu, porosłym tu i owdzie granatowymi pasami lasów, błyszczą spokojne tafle lustrzanych jezior. Wokół nich rozprzestrzeniają się łąki i pola, na których rozrzucone wioski i samotnie stojące domki ożywiają dziwnie smutny, lecz przecież piękny krajobraz.

Między Nogatem a Pasłęką, od strony Bałtyku wciska się w ziemię mazurską głęboki klin Warmii. Dalej na północny-zachód leżą dawne ziemie Prusów nieomal doszczętnie wytępionych przez Krzyżaków. Wiekowa walka o te tereny między Polakami a Zakonem, później książętami germańskimi, a w końcu Niemcami wycisnęła swe piętno na charakterze licznej tutaj ludności polskiej.

Kraina Smętka

W wierzeniach i legendach, w baśniach i przypowieściach ludowych na Warmii i Mazurach przebija się motyw symbolizujący smutek tej ziemi, uosobiony w postaci „Smętka" — złego ducha, który jest przyczyną wszystkich nieszczęść, jakie nawiedzają mieszkańców tych obszarów. Tę postać przemykającego się chylkiem Smętka wprowadził jako pierwszy do literatury pięknej — Stefan Żeromski w swym „Wietrze od morza", a Melchior Wańkowicz w książce „Na tropach Smętka" podkreślił bardzo wyraźnie ścisły związek legendarnego demona z przeszłością historyczną ziemi warmijsko-mazurskiej.

Po wielu wiekach niewoli, po latach ucisku i nieslychanego terroru Warmiacy i Mazurzy doczekali się wreszcie wolności. Ziemie Północne złączyły się z Macierzą i zdawałoby się, że razem z wojną zakończył swój długowieczny żywot przeklęty Smętek. Spalono go nawet podczas symbolicznego widowiska w pierwszy dzień Zielonych Świąt w Olsztynie, ale na stosie spłonęły tylko kukły.

Smętka nie zdołano jeszcze wytropić na smutnej ziemi. Ślady jego działalności są świeże i oczywiste. Autochtonom wiadomo, że włóczy się ciągle jeszcze po kraju, że nadal sieje zło i nieszczęścia, pokutuje w starych zamkach i pamiątkowych budowlach germańskich, odzywa się w gwarze pełnej obcych naleciałości, skłóca ze sobą mieszkańców, zachwaszcza pola i łąki, wyłapuje ryby z jezior i stawów, nie dopuszcza ludzi do pracy uczciwej i zgodnej, wytrwałej i wspólnej.

Nie — nie spalono Smętka w lesie pod Olsztynem a widowisko, o którym mówiono, że oparte jest na motywach ludowych nie miało nic wspólnego z ludem warmijsko-mazurskim. Nie można dziwić się, że autochtoni zupełnie je zlekceważyli.

Łopaty zamiast pługów

Rozległe pola i łąki zieją na Warmii i Mazurach niesamowitą pustką. Jak okiem sięgnąć ciągną się smutne ugory, na których gęsto rozrosły się chwasty. Od rdzawo kwitnącego szczawiku pola przejęły rudo-czerwony nalot i wyglądają jak gdyby zardzewiałe.

Zrzadka rozrzucone wioski są tylko w połowie zamieszkałe. Puste domki i zagrody ogołocone są z wszystkiego, co tylko ręką szabrownika zdołała w nich rozmontować i wynieść. Nawet klamki i zamki we drzwiach, nawet przewody elektryczne w izbach zostały brutalnie wyszarpane. Dziwne, że tu i owdzie pozostawiono szyby w oknach.

Między ładnymi domkami murowanymi, rumieniącymi się cynobrem prawie nowych dachówek — chowają się w zieleni skromnych sadów stare chaty drewniane, kryte zapleśniałymi strzechami o okienkach niskich i małych, przysłoniętych czystymi firankami. To chaty zamieszkałe przez żyjących tu od wieków Polaków. W okresie rządów niemieckich Polacy pozbawieni byli jakiejkolwiek pomocy ze strony państwa. Nie mogli korzystać z kredytów, ani z uprawnień, przysługujących Niemcom. Nigdy nie powodziło im się dobrze, a w czasach dźwigania się z upadku, kary za posyłanie dzieci do szkół polskich, za przynależność do towarzystw polskich lub za byle głupstwo na nowo podcinały zrównany z trudem budżet. Nie można było dorobić się, nie można było pobudować nowego domku, rozwinąć gospodarki, wyposażyć dzieci — nie dało się. Te chaty niskie i czarne, przeraźliwie biedne są dzisiaj najlepszą legitymacją obywatelskiej wartości Mazurów i Warmiaków.

Dzielny ten lud przeszedł w ostatnich latach przez takie piekło udręki, że wskutek doznanych krzywd otępiał z bólu i nieszczęść. Męczyzyn nie ma wielu. Niemcy w czasie wojny zdążyli wtłoczyć ich w mundury i wysłać jako żer dla armat. Wielu poległo, jeszcze więcej dostało się do niewoli, a tylko znikoma garstka uchroniła się w domach.

W początkowym okresie wyzwolenia trudno było zorientować się, kto z mieszkańców jest Mazurem, Warmiakiem lub Niemcem. Starzy mówili łamanym językiem polskim; dzieci najczęściej rozmawiały po niemiecku; ewangelickie wyznanie autochtonów wprowadzało w błąd pierwsze władze. A poza tym nie zabrakło na tych terenach elementów przestępczych, przed którymi zastrzeszone Warmijki i Mazurki nie potrafiły się obronić. Były to czasy tragiczne. Owocem tej samowoli jest nieufność, z jaką obecnie autochtoni odnoszą się do rzesz repatriantów i przesiedleńców. Trudno w takich warunkach o współpracę, porozumienie i zgodne współdziałanie.

Dzisiaj chłop mazurski czy warmijski jest zrujnowany. Nie posiada koni, bydła, trzody chlewnej... Brak mu sprzętów, ziarna, ziemniaków i siewów. Ratując się przed nędzą rusza z całą rodziną na pole z łopatą w ręce i tą łopatą uprawia ziemię, zarosłą chwastami. Skopanie w takich warunkach dwu albo trzech hektarów gruntu, obsianie go żytem, jęczmieniem i obsadzenie ziemniakami jest nadludzkim niemal wysiłkiem.

Przy wioskach szumią już na wietrze pierwsze połacie srebrzysto-zielonych zbóż, zaczątek przyszłości — daj Boże lepszej.

„Deutsche Wacht im Osten"

Na Warmii i Mazurach nie brak jednak Niemców. Według stanu z dnia 1 czerwca na terenie województwa zarejestrowanych było 98 472 Niemców. Sądzić należy, że pewna liczba podaje się za autochtonów polskich.

We wsi Łęgajny koło Olsztyna w chacie warmijskiej-gospodarze z wielkim trudem wydobywają ze siebie polskie wyrazy. Dzieci milczą. Ożywiają się dopiero na dźwięk mowy niemieckiej. Są jednak ostrożne i zdaje się, pouczone jak i co odpowiadać. Na ścianach izby wiszą fotografie w ramkach. Dziwny wydaje się fakt, że nie ma na nich osób w mundurach. Byłoby to przecież zupełnie zrozumiałe. Czyżby więc niechęć do niemczyzny? Na pewno nie. Zapomniano o małym kolorowym obrazku, przedstawiającym pomnik niemieckiego rycerza w zbroi, opartego o miecz. Pod obrazkiem krótki, lecz jakże wymowny napis „Deutsche Wacht im Osten" — niemiecka straż na wschodzie. Taki obrazek jest bez wątpienia znacznie gorszym świadectwem — aniżeli fotografia ojca lub brata w niemieckim mundurze.

Weryfikacja na Warmii i Mazurach prowadzona jest w bardzo trudnych warunkach. Zbyt gorliwe ratowanie dusz polskich może nam przynieść również tyle zła ile lekceważenie krwi polskiej. Nie zacierają się jeszcze różnice między autochtonami a ludnością napływową. Trudno rozróżnić Mazura od Niemca i stąd ciągłe nieporozumienia oraz wzajemna nieufność. Sytuacja ulegnie dopiero wtedy zmianie, gdy Niemcy opuszczą te tereny i gdy wszyscy będą przekonani, że na ziemi warmijsko-mazurskiej pozostali tylko Polacy.

Z usunięciem Niemców, w imię dobra ogółu trzeba się śpieszyć.

Ku poprawie

Przyznać trzeba, że wszystkie wysiłki władz zmierzają do ulżenia ciężkiej doli Warmiaków i Mazurów. Autochtoniczną ludność wciąga się coraz bardziej do prac i to tak w administracji państwowej, samorządowej, jak również w przedsiębiorstwach spółdzielczych i prywatnych. Element to zresztą niezwykle pracowity i uczciwy. Nieliczna inteligencja mazurska znajduje już należne sobie miejsce w Radach Narodowych i Zakładowych. Autochtonom wydano również karty żywnościowe kategorii pierwszej, bez względu na to, czy pracują, czy nie. Powracający z niewoli czy zagranicy Warmiacy lub Mazurzy posiadają prawo powrotu na swoje gospodarstwa. Powoli rozdziela im się inwentarz żywy, organizuje akcję pomocy, zachęca do organizowania związków samopomocowych i wciąga w orbitę prac społecznych.

Ta zakrojona na szeroką skalę akcja paraliżowana jest niejednokrotnie wystąpieniami niepoczytalnych kacyków miejscowych, którzy nie licząc się zupełnie z politycznym kierunkiem Rządu dopuszczają się wykroczeń, godzących w ogólne interesy społeczeństwa.

W miasteczku Wartenborku władze miejskie urządziły łapankę, zabierając ludności autochtonicznej dokumenty i zapędzając ją do prac nad uporządkowaniem i ozdobieniem miasta z okazji przyjazdu wycieczki prasowej. W chwili przybycia gości Warmiacy jeszcze nie otrzymali należnej im za pracę zapłaty.

W Olsztynie — wdowie po znanym i wielce zasłużonym działaczu polskim, byłym wydawcy i redaktorze „Gazety Olsztyńskiej" — ob. Pieniężnej nie zawahano się odebrać drukarni raz już przyznanej. Wspomnieć należy, że red. Pieniężny wraz ze swoim synem został zamęczony przez Niemców w jednym z obozów koncentracyjnych.

Wykorzystywanie sił mazurskich i warmijskich w mniejszych miasteczkach, szantażowanie autochtonów, obrzucanie ich obelgami oraz niewłaściwy sposób podchodzenie do tych ludzi — mają skutki fatalne. Znane są na Warmii i Mazurach fakty zwracania tymczasowych zaświadczeń obywatelskich przez autochtonów i publiczne oświadczanie, że jest się Niemcem. To są rzeczy niedopuszczalne, z którymi wyższe instancje walczą.

Niechęć Warmiaków i Mazurów do czynnego udziału w życiu partyj politycznych nie jest dostatecznym powodem do ich dyskwalifikacji. Lojalny, twórczo i uczciwie pracujący obywatel bezpartyjny nie może być traktowany gorzej, niż partyjny oportunista, a takich jest tu wielu.

Na rudych polach ziaren jeszcze nie posiano i dlatego na ziemi warmijsko-mazurskiej osiadł smutek i cicho zawodzi w koronach brzóz gęsto rosnących nad jeziorami. Nie ułożył się jeszcze stosunek człowieka do człowieka, nie zrodziło się zaufanie niezbędne, aby współpraca była możliwa. Bez niej, bez udziału Warmiaków i Mazurów odbudowa życia polskiego na Pojezierzu Mazurskim ulegnie znacznemu opóźnieniu.

Tadeusz Pasikowski

Szkoły spółdzielcze czekają na młodzież

(Asp) Zmiana struktury gospodarczej i społecznej w Polsce stawia przed absolwentami szkół powszechnych i średnich ważkie pytanie: jaki obrać zawód, aby pożytecznie służyć społeczeństwu i zdobyć po studiach zatrudnienie?

W Polsce potrzebują dzisiaj fachowców wszystkie dziedziny. Odczuwamy brak fachowych sił, szczególnie w przemyśle i handlu. Odzyskane ziemie zachodnie wołają o fachowych robotników, majstrów, techników, inżynierów, kierowników warsztatów wytwórczych i handlowych. W zawodach wolnych brak lekarzy, felczerów, dentystów, pracowników i nauczycieli. Absolwenci szkół powszechnych i średnich mogą obrać sobie zawód zgodnie z zamiłowaniem, nie narażając się, jak się to działo przed wojną na brak zatrudnienia i szukanie chleba na obczyźnie.

Na jeden dział życia gospodarczego warto zwrócić uwagę młodzieży, dzisiaj gdy staje ona przed obiorem zawodu. Mamy na myśli spółdzielczość, stanowiącą potężny ruch gospodarczy, obejmujący zarówno rolnictwo, przemysł jak i handel. W ubiegłym roku spółdzielnie polskie zatrudniały przeszło 50 tysięcy pracowników. Obecniee cyfra ta znacznie wzrosła, a w niedługim czasie po przejęciu przez spółdzielczość przemysłu spożywczego, przekroczy sto tysięcy. Spółdzielnie potrzebują pracowników o różnych kwalifikacjach jak: sklepowych magazynierów, rewidentów, buchalterów, transportowców, kierowników hurtowni, fabryk itp. W spółdzielniach znajdą zatrudnienie zarówno pracownicy o kwalifikacjach niższych, jak i wyższych.

Spółdzielczość otwiera dla młodzieży specjalne uczelnie. Na absolwentów szkół powszechnych czekają szkoły przysposobienia spółdzielczego pierwszego stopnia. na młodzież kończącą gimnazja licea spółdzielcze, na kończących licea — studia spółdzielcze przy wyższych uczelniach. Blisko 100 szkół spółdzielczych stoi otworem dla młodzieży. Ponieważ spółdzielnie wymagają od swych pracowników wiadomości fachowych z dziedziny handlu, toteż obecne szkoły spółdzielcze są pewną kombinacją kursów, propagujących zasady spółdzielczości z normalną szkołą handlową. Istnieją cztery stopnie szkół spółdzielczych.

Zadaniem szkół przysposobienia spółdzielczego pierwszego stopnia jest kształcenie magazynierów i sklepowych dla spółdzielni. Warunkiem przyjęcia jest 7 oddziałów szkoły powszechnej i ukończenie 18 lat życia. Szkoły przysposobienia spółdzielczego drugiego stopnia kształcą pracowników spółdzielczych, którzy ukończyli szkołę pierwszego stopnia i mają za sobą długoletnią pracę w spółdzielniach. Trzeci stopień szkolnictwa spółdzielczego — to licea spółdzielcze. Kształcą one pracowników samodzielnych, jednocześnie przystosowują uczniów do najwyższego stopnia szkolenia spółdzielczego, mianowicie do szkół typu akademickiego. Wyższe szkoły będą przygotować fachowców, odpowiednich do zajmowania stanowisk, wymagających wysokich kwalifikacyj. Niektóre uniwersytety jak w Krakowie i Łodzi, posiadają specjalne wydziały, studia i katedry spółdzielcze. Kształcą one kierowników i działaczy spółdzielczych o wybitnych uzdolnieniach i kwalifikacjach.

Obecnie mamy w Polsce 40 szkół przysposobienia spółdzielczego pierwszego stopnia, 5 szkół przysposobienia spółdzielczego drugiego stopnia, 23 licea spółdzielcze i 2 szkoły typu akademickiego. Oprócz tego prowadzi się krótkoterminowe kursy szkoleniowe. Ilość szkół i kursów nie wystarcza. Rozumie to doskonale Ministerstwo Oświaty, powiększając szkoły spółdzielcze, aby zapewnić rozwijającym się żywiołowo spółdzielniom fachowych pracowników.

Spółdzielczość jest nie tylko ruchem gospodarczym, ale i ideowym, przekształcającym stosunki gospodarcze i społeczne. Tworzy ona prawdziwą demokrację gospodarczą, uniezależniając człowieka od panowania i wyzysku kapitału. Dopomaga pracującym masom do kierowania funkcjami gospodarczymi, stawiając ponad potęgę kapitału interes człowieka. Toteż każdy pracownik spółdzielni jest twórcą nowego procesu gospodarczo-społecznego. Młodzież tak wrażliwa na ideały sprawiedliwości, znajdzie w spółdzielczości piękne pole do akcji ideowej połączonej z pracą zawodową. Dlatego warto zastanowić się nad możliwościami, jakie daje ruch spółdzielczy i jego szkolnictwo.

Pojutrze proces Greisera

Już tylko kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia procesu, w którym zbrodnie, dokonane na ludności Wielkopolski, części Pomorza i woj. łódzkiego, ujęte w ramy artykułów kodeksu karnego poddane zostaną sędziowskiej ocenie Najwyższego Trybunału Narodowego. Greisera pamiętamy aż zbyt dobrze jako butnego i brutalnego samodzierżcę. Dziś, jak się zdaje, stracił, przynajmniej pozornie, dużo ze swej pewności siebie. Albo raczej przyczaił się, przywdziewając maskę obłudy, tak odpowiadającą charakterowi niemieckiemu.

Jak informowaliśmy złożył on bardzo obszerny memoriał, w którym próbuje się bronić. **Pisze tam, między innymi, iż doszedł do przekonania, że jego poglądy o wyższości rasy niemieckiej są błędne.** Wzorem kompanów z Norymbergi stara się zwalać winę na kogo innego. Oświadczył na przykład, że jego działalność zmierzała do przeszkodzenia, aby Gdańsk stał się pretekstem do wywołania wojny. Rzekomo przeszkadzał mu w tym Foerster, który był nieprzejednany. W czasie przesłuchiwań w Niemczech przez Amerykanów i Rosjan, każdej z tych narodowości proponował swe usługi. W prośbie wyrażonej do rządu Radzieckiego zaznaczył, że jego uczucia wobec polityki Generalissimusa Stalina są lojalne, a jako oficer rezerwy armii niemieckiej chce oddać się na usługi Armii Czerwonej. Amerykanom znów zaproponował napisanie rewelacyjnej książki o okresie hitlerowskim w Niemczech, pod warunkiem zostawienia go w spokoju i zapewnienia utrzymania dla jego rodziny.

Informacyjne posiedzenie Trybunału

W dniu wczorajszym odbyło się w auli uniwersyteckiej informacyjne posiedzenie Trybunału, mające na celu zorientowanie sędziów, prokuratorów, a szczególnie tłomaczy w warunkach technicznych procesu. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Trybunału z prezesem Najwyższego Trybunału ob. Barcikowskim, przewodniczącym procesu ob. prezesem Bzowskim, sędzią Rapaportem i prokuratorem Siewierskim na czele.

Warunki uzyskania kart wstępu

Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu ob. Leszczyński wydał specjalne rozporządzenie dotyczące wydawania i wykorzystania stałych kart wstępu. Komunikat ten przytaczamy w dosłownym brzmieniu:

„Pewna ilość kart wstępu na proces Greisera została wydana jako karty stałe, bezimienne. Zainteresowanie procesem jest duże, zatym nie mogą bywać na posiedzeniach miejsca niezajęte gdyż mogłoby to wywołać słuszne niezadowolenie osób, które kart z powodu ograniczonej ich ilości otrzymać nie mogą. Wobec powyższego posiadacze kart stałych winni je wykorzystywać całkowicie, bądź osobiście, bądź odstępując je osobom, za których zachowanie się będą odpowiedzialni. Posiadacze kart stałych, których miejsca nie będą zajęte muszą być przygotowani na to, że karty ich będą unieważnione; mogą jednak tego uniknąć, jeżeli kartę swoją zwrócą do biura wydawania kart (ul. Młyńska 11a, pokój 12), zawiadamiając o tych dniach, w których nie będą obecni na posiedzeniach."

Ponadto Prezes Leszczyński przypomina o zachowaniu odpowiedniej ciszy na sali sądowej oraz zwraca uwagę, że zakazane jest palenie tytoniu. Równocześnie uprasza się obecnych na sali o zachowanie powagi i unikanie jakichkolwiek okrzyków, znamionujących oburzenie lub zadowolenie. Należy także słuchać wskazówek woźnych i organów bezpieczeństwa, a niestosujących się do przepisów i uwag pociągnie się do odpowiedzialności karnej.

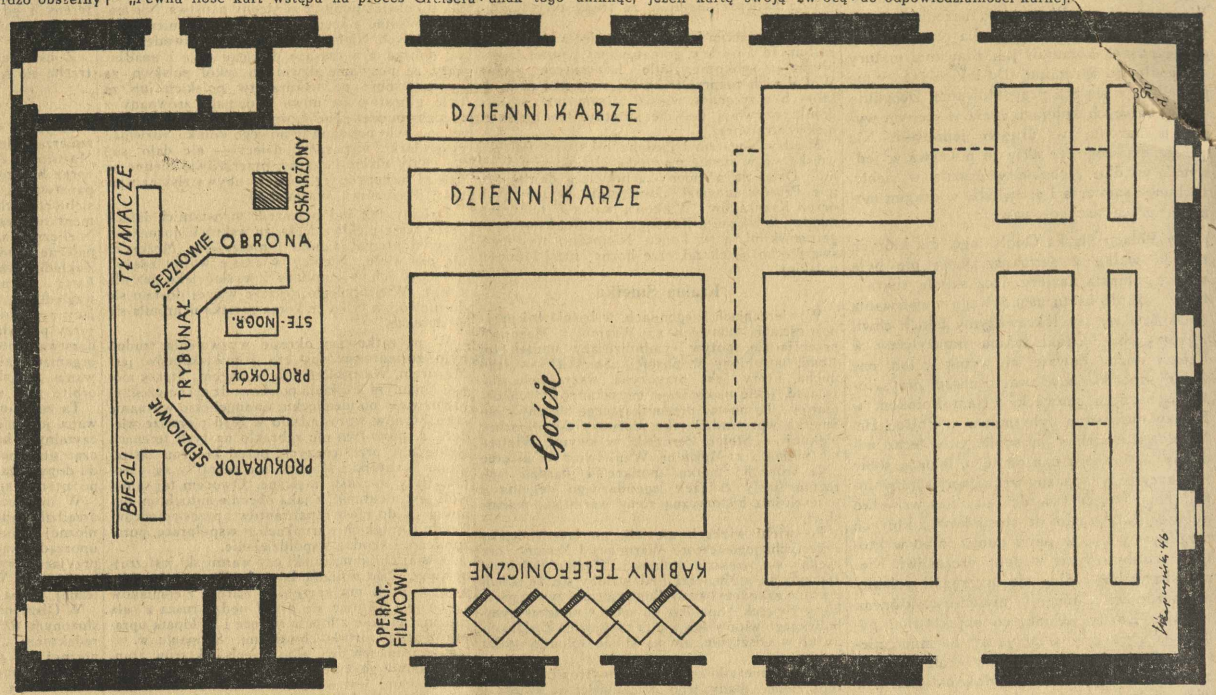

Plan sali sądowej w której odbędzie się proces Greisera

W nawiązaniu do komunikatu o wydawaniu biletów przypominamy, że wydawanie odbywa się codziennie od godz. 9—14-tej przy ul. Młyńskiej 11a, pokój 12. Przy wejściu na salę karta wstępu jest ważna przy równoczesnym przedłożeniu dowodu osobistego lub legitymacji służbowej. Karta wstępu niezgodna z kartą tożsamości nie uprawnia do wstępu na salę.

Zwracamy uwagę, iż w pierwszym dniu procesu, tj. w piątek, dnia 21 bm. popołudniowa sesja rozpocznie się o godz. 14-tej. W inne dni popołudniowe posiedzenia będą się zaczynały o godz 15-tej. W niedzielę, dnia 23 bm odbędzie się tylko sesja popołudniowa, która rozpocznie się o godz. 15-tej.

Nad trumną Hilarego Majkowskiego

Padają na trumnę ostatnie garście ziemi, tej, tak przez śp. Hilarego Majkowskiego umiłowanej ziemi wielkopolskiej. Zmarły, znany Poznaniowi od długich lat ze swej działalności literata i krytyka, był nierozerwalnie związany z kulturą i sztuką — zwłaszcza regionalną — Wielkopolski. Pamiętam jedną z ostatnich rozmów na krótko przed śmiercią nieodżałowanego przyjaciela i towarzysza pracy na różnych odcinkach kulturalnych. Mówiliśmy o przeszłości. Mógł bowiem, nieoczekiwanie Zmarły, dużo o niej mówić. Miał prawo. Przecież jesienią tego roku minąć miało 25 lat pracy śp. Hilarego Majkowskiego, pracy w umiłowanym zawodzie pisarza. Te długie lata dały w sumie wielki dorobek .Doceniając go dzisiaj, nie zawsze zdobędziemy pełny obraz wyników pracy śp. Hilarego Majkowskiego. Potrzeba będzie dużo czasu zanim po dokładnym opracowaniu dorobku będzie można Jego działalność pisarską ująć w wyczerpującą pracę.

Jest bowiem zadaniem nas pozostałych zebrać spuściznę po śp. Hilarym Majkowskim, by ją przekazać przyszłym pokoleniom. Niechaj wiedzą, że pisał dla nich, dla Poznania, dla Wielkopolski, on jej syn wielki przyjaciel.

*

Urodzony w Grodzisku Wlkp. 11. 1. 1896 syn Leona i Stanisławy z d. Stefanowicz ukończył śp. Hilary Majkowski gimnazjum w rodzinnym mieście. Już w gimnazjum skierował swe zainteresowania przede wszystkim na sztukę plastyczną. Malarstwo i rzeźba pasjonowały go też do ostatniej chwili jego życia. Ogłosił sporo prac krytycznych na te tematy, i pełno go było na wszystkich wystawach i salonach plastyków polskich i zagranicznych.

W czasie pierwszej wojny światowej pracował w b. zaborze pruskim jako prelegent oświatowy, brał udział w powstaniu wielkopolskim, działał energicznie w Straży Ludowej i był duszą ówczesnego ruchu oporu. W latach 1917—19 piastował stanowisko szefa propagandy Teatru Wielkiego w Poznaniu; mianowany kierownikiem Instytutu Krzewienia Sztuki zajmował również stanowisko referenta prasowego w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej.

Pierwsze lata niepodległości poświęca śp. Hilary Majkowski wytężonej pracy literacko-publicystycznej, drukując w licznych pismach artykuły. W dorobku ma około 6 tys. artykułów z dziedziny historii sztuki, plastyki i krytyki. Nazwisko jego figurowało również w pismach francuskich, czeskich, niemieckich i holenderskich. Artykułów w prasie zagranicznej ukazało się około 200. W kraju natomiast przez długie lata był stałym recenzentem plastyki w „Nowym Kurierze" — Poznań, „Głos" — Poznań i Katowice — „Polonia". Jako korespondent pism zagranicznych współpracował z antwerpską „La Métropol", praskimi „Salon" i „Roskvet", „Narodni Listy" i paryską „L'art et met. graphique". Oddzielnie wydał w książkach takie prace jak: „Franciszek Zygart" (1931 r.), „Słów kilka o grafice M. Ziółkowskiego" (1931), „O witrażu i witrapownictwie" (1932), „Leon Wyczółkowski" (1932), „Dzieła malarskie Wyspiańskiego w zbiorach poznańskich" ((1932), „Władysław Simon" (1933); poezje: „Miasto" (1929), „Wierszy 22" (1934), „Ballada o wiatrakach" (1935). Poza tym opatrzył krytycznie tekę linorytów Ziółkowskiego pt. „Groteski współczesne" (1928), tekę drzeworytów Stanisława Raczyńskiego (1929), tekę litografii Czesława Borowczyka pt. „Grodzisk w grafice" (1934) i tekę śremską Feliksa Worsztynowicza (1935). Przetłumaczył szereg poezji Leconte de Lisle'a i Jean Cocteau'a; z prozy na uwagę zasługują tłumaczenia Waltera Hasenclevera oraz kilka nowel, poezji i prozę literacką ze współczesnej literatury czeskiej i to: „Capek'a, Karasek'a ze Lvovic, Medec'a i in. Na uwagę zasługuje, jeżeli chodzi o pracę z okresu przed 1939 r. książka poświęcona rodzinnemu miastu pt. „Grodzisk Wielkopolski" (1937).

*

Okres okupacji przebył śp. Hilary Majkowski w Warszawie, pracując w niezmiernie trudnych warunkach nad poważnym dziełem, które niestety nie ujrzało światła dziennego. Tuż przed wybuchem powstania warszawskiego miał już gotowy rękopis pt. „Antologia książki polskiej" (przeszło 700 stron manuskryptu). W pracę tą włożył ogromny wysiłek, jeśli się zważy, że niedostępnione były mu biblioteki i źródła. Nie dotarł już nigdy do swego warszawskiego mieszkania; praca przepadła. Był jednym z tych, którzy ostatni wyszli ze „starówki" przekradając się do niezajętych dzielnic Warszawy. Natychmiast po oswobodzeniu Poznania wrócił śp. Hilary Majkowski do ukochanego miasta i z nową rozpoczął działalność publicystyczną. Na łamach naszego pisma często ukazywały się jego artykuły Współpracował poza tym jako kronikarz z „Kroniką m. Poznania" i „Ilustracją Polską". Wygłaszał odczyty i prelekcje w Radio Polskim; na „Czwartku Literackim" mówił o swoim przyjacielu śp. Romanie Wilkanowiczu. Od kilku miesięcy pracował w Teatrze Wielkim w Poznaniu, kierując działem literacko-propagandowym.

Za jego żywą pracę na polu kultury został śp. Hilary Majkowski oznaczony przed wojną jeszcze dwukrotnie Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

*

Dziś, grudy ziemi sypią się na wieko Twej trumny, Drogi Przyjacielu.

A tak niedawno, bo parę dni temu, kiedy chodziło o korektę Twojego artykułu, słyszałem Ciebie, wypowiadającego niezmiennie to samo pozdrowienie: „Ani młody, ani stary, jak zawsze Majkowski Hilary".

Parę dni temu...

Sypie się gruda za grudą. Rośnie mogiła nad trumną. Żegnaj Drogi Przyjacielu. My wszyscy, którym byłeś bliski, patrząc na Twoje odejście po wieczne czasy, czuliśmy rosnącą równo z Twym rozstawaniem się z nami — pustkę.

Rośnie mogiła; przekroczyłeś Rubikon. Odszedłeś. Rozdzieliła nas śmierć. Lecz jedno Przyjacielu nad Przyjaciele: serc naszych od Ciebie nic rozdzielić nie zdoła.

Wielki jest ogrom naszego smutku. Tak wielki, jak serdeczną była nasza przyjaźń.

Śpij najspokojniej, zasłużonym, wiecznym snem.

Tad. H. Nowak

Wznowienie wydawnictwa „Slovensky Prehlod"

W Pradze ukazał się pierwszy numer wznowionego wydawnictwa „Slovensky prehlod". Rocznik XXXII — 1946 r. Nr 1—2. Czasopismo to cieszy się już prawie półwiekową tradycją w służbie dla poznawania się i wzajemnego zbliżania się narodów słowiańskich.

Nowy numer otwiera artykuł inicjatora i założyciela czasopisma, Adolfa Cernyego, który przed niespełna 50 laty wydał pierwszy numer tegoż pisma, wytyczając jego kierunek i przyszłe drogi rozwoju. W artykule swym pt. „Zpocatku Slovanskeho prehladu" założyciel przypomina wiele interesujących szczegółów z pierwszych lat pisma, któremu wypadło krzewić idee słowiańskiego zbliżenia na gruncie wówczas nieprzychylnym.

Redaktorem naczelnym pisma jest prof. Ant. Frinta, a w zespole redakcyjnym zasiada Dr V. Burian, dr Fr. Fiala, dr I. Fiala, prof. B. Hawranek, A. Malek, poseł P. Macha, prof. J. Uecas. dr V. Outrata i Vl. Prochazka.

Prof. A. Frinta prowadził już czasopismo przed wojną, ale okupacja niemiecka skonfiskowała je. W pierwszym numerze zamieszczają swoje prace: A. Cerny, Zd. Nejodly, W. Meusagin, M. Djilas, J. Michl, J. Fiala, J. Tuma, V. Outrata, J. Necas, A. Malek, T. Lehr-Spławiński, J. Fiala i A. Frinta.

Okazały numer księgowego formatu mający 128 stron druku w jednej trzeciej poświęcony jest Polsce, a mianowicie: Dr Jarosław Michl zamieszcza pracę, popartą materiałami rzeczowymi i cyframi „O reformie rolnej w Polsce"; inż. Ad. Mladek zamieszcza obszerny artykuł o „Życiu politycznym nowej Polski". Zamieszczają swoje artykuły i uczeni polscy prof. dr T. Lehr-Spławiński zamieszcza artykuł pt. „Uniwersytet Jagielloński podczas wojny i obecnie" a prof. dr H. Batowski napisał o „Komitecie Słowiańskim w Polsce", p. H. Gruszczyńska-Dubowa zamieściła obszerne recenzje polskich wydawnictw publicystycznych „O okrucieństwach i zbrodniach niemieckich w Polsce".

Prócz tych prac jest w numerze kilka obszernych notatek, a mianowicie: o rocznicy Kościuszkowskiej, z życia kulturalnego na Ziemiach Zachodnich, o działalności Polskiej Akademii Umiejętności, o etnografii w Polsce, o teatrach Polskich i wspomnienie o prof. Stanisławie Kutrzebie.

Cenny jest dział bibliograficzny, w którym poświęcono wiele prac o innych narodach słowiańskich, jak ZSRR, Jugosławia, Bułgaria itd.

KRONIKA POZNAŃSKA

Środa, dnia 19 czerwca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Gerwazego
Kalendarz słowiański — Borzysława

Czwartek, dnia 20 czerwca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Boże Ciało; Florentyny
Kalendarz słowiański — Bogumiły

Echa poznańskich wydarzeń

(r) W ub. niedzielę odbyło się w lokalu Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej uroczyste wręczenie nagród ostatniej Loterii Fantowej. Główną wygraną — łódź motorową — otrzymał mechanik warsztatów kolejowych ob. Zygmunt Kricher. Maszynę do liczenia otrzymał ob. Jan Garyjewski Rower damski przypadł w udziale Janowi Szafranowi, a męski rower Jerzemu Florkowskiemu. Do szczęśliwców przemówił krótko dyrektor MKOS-u ob. J. Samecki, podkreślając szlachetny cel loterii i winszując nagrodzonym.

W Poznaniu zawiązało się ostatnio Koło b. Uczni Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych Wydziału Malarskiego pod nazwą „Koło Absolwentów Wydziału Malarstwa prof. W. Gosieniecki". W skład zarządu weszli: prof. W. Gosieniecki — prezes, kol. M. Szmańda — wiceprezes i kol. A. Hojnacki — sekretarz.

Wczoraj o godz. 5-ej rano miała miejsce eksplozja w mieszkaniu przy Rynku Łazarskim 19/4 podczas rozpalania ognia węglem, w którym znajdował się prawdopodobnie granat. Eksplozja zraniła właścicielkę mieszkania ob. Pokrynkowską oraz jej 17-letniego syna Janusza. Matkę, której granat urwał obie ręce i pokaleczył twarz, odwiozło Pogotowie Ratunkowe do Szpitala Miejskiego. Kotlina kuchenna oraz mieszkanie zostały silnie zdewastowane.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

(g) Miejska Rada Narodowa rozpatrywała na wczorajszym posiedzeniu szereg spraw związanych z całokształtem zagadnień gospodarki miejskiej. Rzeczowe sprawozdanie radnego dr. Ceptowskiego zapoznało radnych ze stanem sanitarnym naszego miasta. Poruszono również sprawę budowy nowego mostu oraz uruchomienia w Poznaniu fabryki akumulatorów.

O materiał przeciw Greiserowi

Na polecenie prof. U. P. dr J. Bossowskiego wykładowcy prawa karnego — Zarząd Koła Prawników i Ekonomistów zwraca się do koleżanek i kolegów oraz ich rodzin z prośbą, ażeby natychmiast, a najpóźniej w terminie do dnia 22 bm. w lokalu Koła przy ul. Jana III 5, pok. 25, II ptr. — zechcieli zgłaszać pisemnie wszelkie znane im dane odnośnie zamordowania czy więzienia wszystkich tych osób, które w dniu 1. 9. 1939 były studentami Uniwersytetu Poznańskiego.

Chodzi tu o zebranie i zużytkowanie tego materiału w procesie Greisera, na którego pojecenie okupanci przeprowadzili szeroko zakrojoną akcję całkowitego wyniszczenia studentów polskich. Z uwagi na termin nadchodzącego procesu jak i na wyjątkową wagę sprawy prosimy wszystkich o niezwłoczne i rzeczowe dostarczenie danych do Sekretariatu Koła Prawników i Ekonomistów w godzinach od 9—14-tej względnie przesłanie pocztą.

W sobotę „Wianki"

Pod protektoratem przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej ob. Kowalewskiego i prezydenta miasta ob. mgr. Sroki odbędą się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 21-szej tradycyjne „Wianki", organizowane w tym roku przez Miejski Komitet Opieki Społecznej. Miejscem „Wianków" będzie aleja Szelągowska w odcinku naprzeciw ogrodu Bractwa Kurkowego. Współudział w organizacji imprezy bierze wojsko i organa M. O.

Bilety wstępu można otrzymać w biurach MKOS, ul. Chełmońskiego 2 w godz. od 8—15-tej lub w firmie Bogdan Żniński, ul. 27-go Grudnia 19, tel. 10-70. Cena biletu wynosi 30 zł, dzieci w towarzystwie rodziców i żołnierze do sierżanta — 10 zł. Miejsca siedzące 100 zł.

Zlikwidować urządzenia OPL

Prezydent stoł. m. Poznania jako władza administracji ogólnej I instancji wzywa ponownie właścicieli i administratorów nieruchomości do zlikwidowania wszelkich prywatnych urządzeń obrony przeciwlotniczej, a szczególnie wszelkich nasypów zasłon murowanych itp., zabezpieczających schrony od zewnątrz, a tamujących ruch na chodnikach. Likwidacja winna być dokonana najpóźniej do dnia 30 bm. Po tym terminie organa M. O. przystąpią do energicznej kontroli czy zarządzenie zostało ściśle wykonane. Winnym niezastosowania się do wezwania grozić będą kary.

Hotel dla przyjezdnych

(c) Od dłuższego czasu odczuwa się w Poznaniu brak hoteli i jakichkolwiek pomieszczeń dla przyjezdnych. Ocalałe od zniszczeń lub wyremontowane hotele nie są w stanie pomieścić licznych gości poznańskich, których z konieczności trzeba rozlokowywać w mieszkaniach prywatnych, co też nie zawsze jest wygodne.

Dlatego też należy z uznaniem przyjąć inicjatywę Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich, która przejęła pod swój zarząd zabudowania b. „Ausstellungsdorfu" przy ul. Grunwaldzkiej, który po przeprowadzonych remontach zamieniony zostanie na hotel pod nazwą „Gospoda Targowa". Baraki, których jest kilkanaście, pomieszczą w sobie około 1200 osób, a posiadają kanalizację, oświetlenie elektryczne i ogrzewanie ciepłym powietrzem. Brak w tej chwili sprzętu.

Mimo wszelkich trudności, część „Gospody Targowej" zostanie wkrótce oddana do użytku przyjezdnych, a w chwili obecnej rozlokowano w niej 100 uczestników kursu Zawodowego Zw. Włókienniczego.

Tanie ryby na rynku poznańskim

Z inicjatywy Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego i staraniem Delegatury tegoż Zjednoczenia w Poznaniu przywieziono do Poznania w ub. piątek samochodami z Gdyni 7 ton świeżych dorszy. Ryby rzucone na rynek w cenie po 20 zł za kg rozsprzedane zostały doślownie w ciągu kilku godzin. Na Rynku Jeżyckim samochody z rybami oblegane były przez tłumy konsumentów do późnej nocy.

Akcja, zainicjowana przez Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego ma charakter społeczny, gdyż nie leży ona w zakresie działalności Zjednoczenia. Kieruje się ono w tym przypadku trzema nader ważnymi czynnikami gospodarczymi i społecznymi. A więc: wobec niedostatecznej ilości chłodni w Gdyni i braku zbytu na ryby na miejscu — umożliwić rybakom dalsze wyjazdy na morze i tym samym zapewnić im egzystencję; umożliwić szerokim rzeszom warstw pracujących nabywanie świeżych ryb po cenach najbardziej przystępnych i w końcu by przyzwyczaić społeczeństwo polskie do konsumcji ryb, które w okresie przedwojennym były zbyt drogie, a których w przyszłości, na skutek przedłużenia się linii naszego wybrzeża morskiego będziemy mieli nadmiar.

Jak nas informuje kierownik Delegatury Zachodniego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego ob inż. Żyliński, Poznań liczyć może na dalsze transporty ryb, które sprzedawane będą po przeprowadzeniu ścisłej kalkulacji, po możliwie najniższych cenach. Akcją tą kierować będą ob. ob. inż. Żyliński i urzędnik Delegatury Zjednoczenia Adamski.

Prowadzony dotychczas przez Państwową Przetwórnię nr 8 sklep sprzedaży nr 1 w Poznaniu przy ul. M. Focha 58, przejęty został przez Zachodnie Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego. W sklepie tym prócz mięsa i przetworów mięsnych sprzedawać się będzie, szczególnie w dni bezmięsne, ryby, konserwy rybne i inne artykuły przetwórni, wchodzące w skład Zachodniego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego.

Nowa seria przydziałów żywnościowych

Gdzie nabywać karty wymienne?

(c) Do dalszych przydziałów żywnościowych, przyznanych mieszkańcom naszego miasta należy w pierwszym rzędzie mleko w proszku, które otrzymają posiadacze **czerwcowych** kart żywnościowych kat. I w ilości **1 kg** na odcinek **24 „Różne"**. Cena detaliczna za 1 kg wynosi 10 zł. Dalej otrzymamy na te same karty konserwy mięsno-jarzynowe w ilości **2 kg** na odcinki 28, 29, 34 i 35 (mięsne) **kat. I.** Cena za 1 kg 12 zł. Sól otrzymamy również na czerwcowe kartki w ilości: kat. I odc. 22 — 0,4 kg, kat. II — odc. 24 — 0,4 kg i kat. III, odc. 14 — 0,2 kg, kat. IR odc. 19 — 0,3 kg i kat. II R, odc. 9 — 0,2 kg. Dzieci otrzymają na karty dziecięce serii „D" jedną tabliczkę czekolady (100 g) na odcinek 33 i także na czerwiec.

Posiadacze **kart II kat. z maja** otrzymają na odc. 20 i 21 (mięsne) konserwy mięsne w ilości 2 puszki (340,2 g jedna). Cena za puszkę 4,10 zł.

Kupcy muszą odebrać czeki towarowe do dnia 22 bm. z Miejskiego Wydz. Aprow. i Handlu, a towar do 24 bm. z magazynów „Społem". Konsumenci winni odebrać towar do 28 bm., aby kupcy mogli się rozliczyć do 4 lipca. Znaczki nie wykupione przez konsumentów w terminie zostają unieważnione. Kierownicy stołówek policzą czeki towarowe na zwolnione artykuły do dnia 22 bm.

Równocześnie Wydz. Aprow. i Handlu stoł. m. Poznania podaje do wiadomości, że wykazy mieszkańców, karty wymienne oraz listy pracodawców nabywać można dla śródmieścia — Pl. Kolegiacki 12a (III ptr. w domu Zarządu Miejskiego) oraz św. Wojciech 29 (parter lewo); dla Łazarza — ul. Berwińskiego 3 (parter); dla Jeżyc — ul. Słowackiego 13 (I ptr.); dla Wildy — ul. Szwajcarska 25; dla Głównej, Chartowa, Kobylepola, Antoninka, Śródki, Osiedla Warszawskiego — ul. Bydgoska 6/7 (pokój 9 — I ptr.); dla Starołęki, Garaszewa, Krzesin i wszystkich przyległych miejscowości do Starołęki — w Komisariacie Zarządu Miejskiego w Starołęce.

Osoby, zgłaszające się po odbiór wspomnianych formularzy po 28 bm. w myśl instrukcji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu już ich nie otrzymają. Karty zaopatrzenia na mies. lipiec br. wydaje się w terminie od 17 bm. do 10 lipca. Podany termin będzie bezwzględnie dotrzymany.

Ze swej strony komunikujemy ponownie, że **artykuły żywnościowe, o których przydziale pisaliśmy w n-rze 163 „Głosu Wielkopolskiego" z dn. 16 bm. a więc: cukier, mąka pszenna, konserwy mięsno-jarzynowe, kawa ziarnista, herbata oraz kakao będą wydawane na czerwcowe karty żywnościowe, na odcinki w artykule podane. Mydło do prania przysługuje na karty kwietniowe, a mydło toaletowe na karty majowe.**

Ponadto Wydz. Aprow. i Handlu m. Poznania podaje do wiadomości, że zezwala się na sprzedaż ciast i wyrobów cukierniczych w dniu 24 bm.

Do Poznania przybędzie przedstawiciel Serbów Łużyckich

Komitet Honorowy i Wykonawczy powitania, przyjeżdżającego do Poznania przedstawiciela Serbów Łużyckich, dra Cyża wydał do społeczeństwa specjalną odezwę, której treść przytaczamy:

„Do Poznania przybywa oficjalny przedstawiciel narodu Serbów Łużyckich w Warszawie Dr Paweł Cyż pełniący obowiązki posła łużyckiej Rady Narodowej. Poznań, w którym stale żywe są tradycje łączności polsko-łużyckiej i który w ruchu prołużyckim przoduje w obecnej chwili, zgotuje reprezentantowi bohaterskiego Narodu Łużyczan godny przyjęcie. Komitet przyjęcia Dr Cyża nie wątpi, że szeroki ogół mieszkańców Poznania gremialnym udziałem da wyraz swej łączności ze Słowianami wysuniętymi najbardziej na Zachód, z którymi łączy nas wspólna granica nad Nisą Łużycką.

Udziałem swym w przyjęciu pokażemy, że Naród Polski podziela dążenia Łużyczan do samodzielności. Niech pobratymcy nasi wiedzą, że na nas mogą liczyć."

Powitanie gości nastąpi w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 17-tej, a dokona go wiceprezydent m. Poznania ob. Drabowicz. W pół godziny później dokonane zostanie w Parku Wilsona zawieszenie mapy Łużyc, po czym wyruszy pochód na Plac Wolności gdzie również zawieszona zostanie podobna mapa. O godz. 19-tej uda się poseł Łużyckiej Rady Narodowej Dr Cyż do Teatru na przedstawienie, a wieczorem weźmie udział w tradycyjnych „Wiankach".

W niedzielę, 23 bm. o godz. 9-tej weźmie ob. Cyż udział w procesji farnej. O godz. 13-tej nastąpi otwarcie wystawy książki łużyckiej w Muzeum Wielkopolskim. Konferencja delegata Łużyc z przedstawicielami i sympatykami ruchu prołużyckiego w Poznaniu odbędzie się o godz. 17-tej w Akademii Handlowej, po czym o godz. 19-tej odbędzie się wieczornica z udziałem Chóru „Harmonia". Wstęp na wieczornicę jest bezpłatny.

Operetka w świetlicy Zakładów Siły, Światła i Wody

Świetlice odgrywają dużą rolę w wychowaniu społeczeństwa. Poszczególne sekcje i koła pozwalają świetlicznom pogłębiać i kultywować indywidualne zainteresowania i dążyć w kierunku najbardziej danej jednostce odpowiadającym. Sekcja teatralna np. przez występy i przedstawienia wychowuje i kształci nie tylko aktorów, a także publiczność, dając jednym i drugim kulturalną rozrywkę i kilka miłych godzin wypoczynku.

Faktem świadczącym o żywotności komisji kulturalno-oświatowej Zakładów Siły, Światła i Wody jest inauguracyjne przedstawienie koła scenicznego, które wystawiło kilka skeczy oraz wesołą operetkę dwuaktową w opracowaniu kapelmistrza St. Sternalskiego.

Szczególnie udanym był skecz pt. „Galileusz". Pomysłowa dekoracja pracownika Zakładów Z. Budasza, jak również przekonywująca gra Z. Sikorskiego, który jest zarazem reżyserem tej małej trupy, nagrodzone zostały przez rozbawioną publiczność licznymi oklaskami.

Sam pomysł wystawienia na początek operetki był może trochę ryzykowny, jeżeli się weźmie pod uwagę, że początkujący amator nie zawsze wie, jak ma ustawić nogi i często ma o dwie ręce za dużo, z którymi w pewnych momentach nie wie co począć. Ponieważ jednak takie niedociągnięcia wybacza się nawet początkującym aktorom, kładąc to na karb braku obycia scenicznego, nie można z nich czynić zarzutu amatorom, którzy po kilku przedstawieniach na pewno będą mieli mniej tremy, a więcej swobody w produkowaniu swych zdolności przed publicznością. Operetka „Stryj Fonsio" wypadła zachęcająco, szczególnie dobry był chór. Orkiestra Zakładów pod batutą St. Sternalskiego, która także przygrywała w przerwach, gra bez zarzutu. Również sympatycznie zaprezentował się mazur, odtańczony przez cztery „statystki" w strojach ludowych. Należałoby może skorygować trochę charakteryzację, która była nieco przeszarżowana (wąsy cioci Filci!).

Całość wypadła nadspodziewanie dobrze i frekwencja oraz żywa reakcja publiczności powinny młodych amatorów zachęcić do dalszej pracy w tym kierunku. (dl)

Wystrzegać się złodziei

(p) W ostatnich tygodniach władze porządku i bezpieczeństwa publicznego zanotowały w Poznaniu wiele przypadków kradzieży. Poza licznymi kradzieżami w tramwajach i w miejscach, w których gromadzi się większa ilość ludzi, mnożą się również włamania do mieszkań, piwnic i strychów.

Przed kilku dniami nieznani sprawcy okradli szereg mieszkań przy ul. Górczyńskiej i Marsz. Focha. W związku z systematycznym wzrastaniem liczby włamań zwracamy uwagę właścicieli domów oraz lokatorów na konieczność stosowania środków ochronnych, zapobiegających szerzeniu się plagi złodziejstwa. Zamykanie bram domów w porze nocnej oraz zaopatrzenie drzwi wejściowych mieszkań, piwnic i strychów w odpowiednie zamki, skoble i kłódki może przyczynić się do utrudnienia przestępczej działalności „niebieskich ptaków". Wskazanem jest również, nie pozostawianie mieszkań bez opieki, a w przypadkach ujawnienia kradzieży należy o tym natychmiast zawiadomić najbliższy komisariat Milicji Obywatelskiej.

Program audycyj radiowych na czwartek (Boże Ciało), dzień 20 czerwca

6.57 „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.00 Kalendarz historyczny; 7.05 Audycja poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Muzyka; 9.00 Koncert z płyt. W przerwie o 9.30—9.35: Chwila poezji — rec. Halina Kowalenko; 10.00 Program z W-wy; 11.00 Transmisja nabożeństwa i procesji z Łowicza. 13.00 Audycja muzyczna; 13.30 „Niemcy po wojnie"; 13.40 Audycja wojskowa; 13.55 Program z W-wy; 14.00 Audycja dla świetlic wiejskich; 14.35 Chwilka Bieru Słowików; 14.40 Teatr wyobraźni „Z krakowskim lajkonikiem" audycja słowno-muzyczna w oprac. Franciszka Bieńka; 16.20 Recenzje; 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego; 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci Hanny Januszewskiej; 16.20 Audycja dla młodzieży; 16.35 Audycja z W-wy; 16.50 Kronika kultury; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15 „5 minut poezji"; 18.20 Przegląd tygodnia; 18.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.45 „Podróż po świecie"; 19.05 Uśmiech i piosenka „Techniczny K. O." Jana Połtyka i Jana Klasztornego; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 „Mozaika muzyczna". Wykonawcy: Sekst P. R. pod dyr. Stefana Rachonia, Irena Kwiatkowska (śpiew). Chór Czejanda oraz Władysław Szpilman (fortepian); 20.50 „10 minut poezji"; 21.00 Nadprogram; 21.15 Koncert życzeń; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Pogadanka „Na fali PZZ" wygł. red. Jaźwiecki; 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" — Audycja rozrywkowa; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej Polskiego Radia pod dyr. Jana Cafmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Program na dzień następny; 23.35 Muzyka; 24.00 Zakończenie programu.

Ze srebrnego ekranu

Wołga... Wołga...

Trudno się nam nieraz wczuć w klimat duszy rosyjskiej, oscylującej między skrajnym optymizmem lub pesymizmem a w której dzikość i prymitywizm graniczy o miedzę z głębszymi warstwami uczuciowości. Przede wszystkim porywa nas w niej temperament, niezwykła muzykalność i słowiańska rozlewność, duży zasób poczucia humoru lub też liryczna zaduma. Ponadto narzuca się plastycznie głęboko utajony kontakt ludu z przyrodą żywą i martwą, będącą natchnieniem jego wrodzonych artystycznych dyspozycyj. Obok Włochów jest to niewątpliwie najmuzykalniejszy naród, gdzie muzyka, śpiew i taniec przenika wszystkie warstwy społeczne, będące nierozłącznym współczynnikiem w codziennej pracy szarego człowieka.

Kto jak kto, ale rybacy i flisacy nadwołżańscy są szczególnie predystynowanymi do roli ludowych „bardów", żyjąc i wychowując się bezpośrednio nad wodami najpotężniejszej rzeki Europy, rzeki — która urasta do roli narodowego symbolu. Takimi rzekami są Dunaj, Ren, Sekwana — taką jest i nasza Wisła lub Odra.

Nie po raz pierwszy reżyser G. Aleksandrow sięgnął w ostatnio oglądanym filmie produkcji radzieckiej „Mosfilm" (w kinie „Bałtyk") p. t. „Wołga... Wołga" — do nieprzebranej skarbnicy ludowego piękna. I tym razem groteska w kształcie komedii muzycznej była najlepszymi ramami dla tematu współzawodnictwa dwu prowincjonalnych zespołów: zawodowego i amatorskiego, spieszących na ogłoszoną w Moskwie Olimpiadę muzyczną.

Nieszczególny stan taśmy filmowej, prześwietlane napisy oraz pozorny chaos motywów akcji, tym bardziej, że Rosjanie (w przeciwieństwie do Francuzów) z pewną naturalistyczną pasją nie cofają się przed jaskrawą linią w karykaturze — może razić i dezorientować przeciętnego widza. Mimo pozornej łatwości i przystępności tematu tylko inteligentny widz zrozumie istotę groteski w rozmachu zdjęć trickowych i sprzyjającej martwych przedmiotów przeciw człowiekowi.

Muzyka Dunajewskiego doskonale uwypukla nastrojowość i śpiewność akcji tryskającej życiem, do czego przyczynią się również wspaniałe plenery w różnym naświetleniu rzeki. Ukazanie Wołgi przez lekką mgłę egzotyzmu, jak i jej rozpętanej żywiołowości podczas potężnej burzy — jest specjalną zasługą inteligencji reżysera. Szereg kapitalnych sytuacji komicznych (choć nie brak i naiwnych) jak i wspaniałe zróżnicowanie typów, z których na pierwszy plan wysuwa się Iljiński w roli biurokraty i „Ważniaka" ob. Bywałowa oraz L. Orłowa w roli funkcjonariuszki pocztowej, zdobywczynią pucharu za pieśń o Wołdze — podnosi żywość akcji.

Dobrze by było abyśmy również, mając tak wspaniałe rzeki, jak Wisła i Odra nakręcili własne filmy z akcją skupiającą się wokół tych rzek.

W nadprogramie emocjonujący reportaż z pierwszych powojennych XVII Mistrzostw Bokserskich Polski w Łodzi. T. Ski.

Z estrady

Jeszcze o „Fauście"

W okresie minionych świąt byliśmy świadkami reprezentacyjnej, doskonale pod względem doboru sił zmontowanej obsady pięknej opery Gounoda. Przed pulpitem kapelmistrzowskim stanął dr Zygmunt Latoszewski. Jego wpływ na cały rok akcji muzycznej bardzo korzystnie się zaznacza, począwszy od pierwszych taktów uwertury, aż do scen końcowych. Poprzez orkiestrę i chóry przepływają jak gdyby nowe fale energii, nadając im plastykę, wyrazistą linię frazy, wrażliwość dynamiczną — słowem wszystko to co składa się na wyraz i życie wewnętrzne dzieła muzycznego. Szczególnie dobrze brzmiało pianissimo chóru po dramatycznej scenie śmierci Walentego a dalej wszystkie zespołowe sceny łącznie z baletowymi (świetny był walc i niemniej wyrazista w tematyce muzyka baletowa). Akompaniament do ballady mefista w oberży (śpiewał go Urbanowicz) zwracał uwagę dobrym chwytem, jakim było przyśpieszenie przyśpiewek chóru mieszczan. W stosunku do obsady słyszanej na premierze (wraz ze znakomitą parą Woliński-Latoszewska jako Faust i Małgorzata) były jeszcze te godne uwagi zmiany, że Walentego powierzono tym razem p. Kozakowi, a w Nocy Walpurgii bardzo miło zaprezentowała się solistka baletu Eugenia Skotarczakówna.

Wyjaśnienia

W recenzji Wojciecha Bąka z szekspirowskiego „Wieczoru Trzech Króli" zamieszczonej w wydaniu poniedziałkowym naszego pisma — zdanie: „Teatr polski choruje na brak inicjatywy i samodzielności" uległo zniekształceniu wskutek błędu drukarskiego. W zdaniu tym słowo „polski" wydrukowano przez duże „P" przez co zmieniono zasadniczy sens myśli autora odnoszący się do teatru w Polsce w ogóle, nie zaś do Teatru Polskiego w Poznaniu.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Cyrulik sewilski" (po cenach zniżonych); jutro, godz. 19 ta — „Faust".

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Wieczór trzech króli".

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Rozkoszna dziewczyna".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 18-ta — „Kot w butach".

Miejski Teatr Marionetek: dziś — teatr nieczynny; jutro godz.godz. 16-ta — „Piąta królewna".

Oświatowy Teatr Kukiełkowy „Bajka": dziś, godz. 16-ta — „Ciocia Twardowska"; jutro — teatr nieczynny.

W kinach poznańskich:

„Apollo" — „Rena"; **„Bałtyk"** — „Wołga, Wołga"; **„Muza"** — „Było ich dziewięciu"; **„Rialto"** — „Nowe przygody Tarzana"; **„Warta"** — „Świniarka i pastuch".

Uwaga: Wszystkie kina zaczynają seanse o godz. 16. 18 i 20-tej; w niedzielę o godz. 14-tej.

„Wieczór trzech króli" w Teatrze Polskim

Komedia Szekspira „Wieczór trzech króli" grana będzie tylko w bieżącym i w następnym tygodniu z powodu urlopów artystów.

Dotychczasowe przedstawienia przyjmowane były entuzjastycznie przez rozbawioną od pierwszych scen publiczność. Składają się na ten entuzjazm przekomiczne sytuacje i dialogi w wykonaniu doskonałej piątki artystów: Olgi Bielskiej Aleksandra Dzwonkowskiego, Mieczysława Jasieckiego, Andrzeja Kuryłły i Zygmunta Wojdana. Wspaniałe dekoracje i kostiumy oraz piękna muzyka są świetnym dopełnieniem oryginalnej reżyserii dyrektora Bronisława Dąbrowskiego.

Dziś koncert w Białej Sali Wojewódzkiej

Koncert pt. „Muzyka instrumentalna XVI, XVII i XVIII wieku" odbędzie się dziś dnia 19 bm. o godz. 18-tej w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego. Wykonane zostaną utwory Mileczewskiego, Jarzębskiego, Szarzyńskiego, Anonymosa. Wykonawcy: Stanisław Pawlak, I skrzypce, Tadeusz Duszyński, II skrzypce, Jan Rakowski, altówka, W. M. Rozmarynowicz, wiolonczela, Józef Pawlak, fortepian, Jerzey Flatau, klawesyn. Prelekcję wygłosi dr Jerzy Młodziejowski.

Po koncercie odbędzie się zebranie obecnych gości celem założenia „Towarzystwa Przyjaciół Muzyki Kameralnej".

Bilety w cenie 20,— zł w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a oraz w dzień koncertu od godz. 17-tej przy wejściu na salę. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Warszawski Teatr Aktualności, Satyry i Humoru w Poznaniu

W czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, dnia 20, 21, 22 i 23 bm. punktualnie o godz. 20-tej odbędą się w sali kina „Apollo" w Poznaniu tylko cztery przedstawienia Warszawskiego Teatru Aktualności, Satyry i Humoru pod kier. Janusza Sciwiarskiego, popularnego aktora rewiowego i reżysera.

Na czele zespołu Teatru Aktualności występują artyści warszawscy: Małgorzata Negro, Nina Polakówna Halina Lewandowska, Władysław Lin, Janusz Sciwiarski i inni.

Program Warszawskiego Teatru Aktualności zawiera satyryczno-polityczne utwory, to też nie trzeba specjalnie zapowiadać tego teatru w Poznaniu wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia wcześniej w kasie kina „Apollo".

„Trzy godziny humoru"

Koło Sceniczne przy Zakładach Siły, Światła i Wody w Poznaniu powtarza w dniu 19 i 22 bm. o godz. 18.15 przedstawienie amatorskie pt. „Trzy godziny humoru" na którego program składa się komedia słowno-muzyczna oraz kilka dialogów muzycznych.

Sprzedaż biletów w cenie 30,—, 20,— i 10,— przy kasie od godz. 17-tej

Czysty zysk przeznacza się na zakup książek dla biblioteki świetlicowej.

KOMUNIKATY

Prezydent stołecznego miasta Poznania składa podziękowanie Sekcji Kioskarzy przy Związku Inwalidów cywilnych za złożoną sumę 6000,— zł na odbudowę Ratusza Poznańskiego.

Dyrekcja Miejskiego Liceum Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu, ul. Słowackiego 60, wobec braku wykwalifikowanych pracowników bankowych uruchamia z dniem 3 września br. wydział bankowy klasy III liceum handlowego. Na wydział bankowy zgłaszać się mogą absolwenci dwuletnich liceów handlowych wzgl. administracyjnych bez ograniczenia wieku. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły. 20291

Mieiskie Liceum Handlowe i Administracyjne w Poznaniu ul. Słowackiego 60, przyjmuje zgłoszenia do klasy I normalnej oraz na jednoroczny kurs maturalny dla dorosłych. Podstawą przyjęcia jest ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego wzgl. innej szkoły równoważnej. Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 1 i 2 lipca br. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły do dnia 28 czerwca br.

Równocześnie ogłasza się wpisy do wstępnej klasy jednorocznej przy Liceum dla kandydatów(ek) którzy nie mają odpowiedniego przygotowania, a ukończyli 17 rok życia. 20292

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że na dzień 20 bm. sprzedaje dla młodzieży szkolnej i pracującej do lat 16-tu bilety do kina „Bałtyk" w cenie 5 zł. Sprzedaż w sekretariacie Zarządu ZWM za okazaniem legitymacji szkolnej lub zawodowej.

Zarząd Koła Zw. Inwalidów R. P. przypomina, że prowadzenie kiosków — stoisk jest uzależnione od opinii Zarządu i dlatego ubiegający się o nabycie kiosku w Poznaniu winni zwracać się do zarządu, czy sprzedawany kiosk może być nadal prowadzony.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich podaje, że w Łodzi, Krakowie i Warszawie odbędą się egzaminy aktorskie w dniach 25—30 bm. (Łódź) 1.—4. 7. (Kraków) i 8.—11. 7. (Warszawa). Osoby zatrudnione w teatrach mogą składać egzaminy przed komisją według wyboru a eksternści tylko w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje, wyjaśnień udziela Zarząd Główny ZASP, Warszawa, al. Stalina 45.

Zebranie Zw. Kupców Rynkowych, sekcji spożywczej — dzisiaj o godz. 17-tej, ul. Grobla 25.

MKOS podaje do wiadomości, że wydawanie wygranych Loterii Fantowej przedłużono do 23 bm. Po tym terminie nieodebrane fanty przejdą na cele Komitetu.

Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce Okręg na woj. poznańskie, podaje do wiadomości, że został zawarty w dniu 4 bm. Układ Zbiorowy Pracy dla przemysłu ceramiki czerwonej, ogólno-krajowy, obowiązujący od 1-go kwietnia br. Umowy zbiorowe można nabyć w Sekretariacie Okręgowym Związku Poznań, ul. Słowackiego 22 (III piętr.).

Od dnia 24. 6. do 3. 7. br. będą biura „Społem" **nieczynne,** w związku z tym zgłoszą się piekarnie natychmiast do Wydziału Aprowizacji i Handlu, ul. Kantaka 2, pokój 11 Ref. Piekarń po odbior czeka zaliczkowego na mąkę. Mąka winna być natychmiast odebrana aby zapobiedz ewent. braku chleba w/w czasie.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Nowa placówka spółdzielcza

Dnia 15 bm. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie Czyszczalni i Sortowni szczeciny w Świebodzinie, którą uruchomiła Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej w Poznaniu.

O godz. 9 rano miejscowy ksiądz dziekan odprawił uroczystą mszę św., w której uczestniczyli przedstawiciele władz miejscowych oraz pracownicy fabryki. Po skończonej mszy św. odśpiewano „Boże, coś Polskę". Następnie w udekorowanej flagami narodowymi i zielenią fabryce przemówienie wstępne wygłosił dyrektor administracyjny T. Płocki, witając przybyłego z ramienia Woj. Rady Narodowej posła Topolskiego z Poznania, oraz przedstawicieli władz miejscowych. Dyrektor Okręgu Poznańskiego i Ziemi Lubuskiej R. Kończal w przemówieniu swym podkreślił doniosły akt otwarcia fabryki na Ziemi Lubuskiej. Po przemówieniu posła Topolskiego ksiądz dziekan Janik dokonał aktu poświęcenia fabryki.

Na marginesie poświęcenia fabryki w Świebodzinie warto podkreślić, że będzie ona ogólnokrajową bazę surowcową dla Spółdzielny pracy.

W najbliższym czasie Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej w Poznaniu, będąca związkiem gospodarczym Spółdzielni Pracy, przystąpi do uruchomienia dalszych poniemieckich fabryk na Ziemi Lubuskiej.

Nagrodzenie rolników gorzowskich

W dniu Święta Ludowego w sali Piastowskiej Starostwa odbyło się w obecności przedstawicieli Starostwa, Zarządu Miejskiego, Powiatowego Urzędu Ziemskiego, Biura Rolnego, PUR-u, Izby Przemysłowo-Handlowej oraz zaproszonych gości, losowanie 3 buhajów przeznaczonych na nagrody dla tych rolników, którzy pierwsi rozpoczęli uprawę roli przy pomocy krów.

Losowanie prowadził ob. inż. Naborowski, kierownik PUZ. Do losowania stanęło 18 gospodarzy z 5-ciu gmin powiatu. Los przyznał nagrody ob. ob.: Stepkowskiemu Władysławowi. Pyrzyńskiemu i Gasiorek Rozalii. Po zebraniu zgromadzeni udali się na uroczystości Święta Ludowego. W ramach uroczystości przez ulice miasta przeprowadzano wylosowane buhaje. (nad)

LESZNO

Pogrzeb nauczyciela, śp. Jerzego Handkego. W dniu 6 czerwca br. odbyła się uroczystość pogrzebowa ekshumowanych zwłok śp. Jerzego Handkego, nauczyciela i porucznika W.P., zamordowanego przez hitlerowskich oprawców pod Wrześnią w roku 1944. W uroczystym pogrzebie wzięło liczny udział społeczeństwo oraz nauczycielstwo miasta Leszna. Chór nauczycielski odśpiewał na cmentarzu „W mogile ciemnej", składając hołd głęboki zasługom bohaterskiego nauczyciela i oficera. Głębokie współczucie towarzyszyło wdowie i synkowi śp. Zmarłego. Pamięć po nim będzie w sercach na wieki. (nad).

TRZEMESZNO

Koło Miłośników Literatury przy Państw. Koeduk. Liceum i Gimnazjum w Trzemesznie urządziło 26 maja w miejscowej sali ob. Mikulskiego imprezę p.t. „Ojczyzna". Na program złożyły się przemówienia, wartościowy referat oraz deklamacje, śpiewy solowe i chóralne.

Na zakończenie zespół młodzieży odtworzył obraz sceniczny „Straż Ojczyzny" pióra i kompozycji muzycznej Koła prof. Mgr. Stanisława Komara. Całość programu, dobranego i opracowanego niezwykle staranie przez opiekuna Koła, wywołała wśród licznie zgromadzonego społeczeństwa i młodzieży szkolnej duże wrażenie. Dochód z imprezy — przeszło 4.000 zł został po spłaceniu kosztów organizacyjnych wpłacony przez Zarząd Koła Miłośników Literatury na odbudowę spalonego gmachu miejscowego gimnazjum oraz na bibliotekę szkolną.

Należy z uznaniem podkreślić wartościową inicjatywę młodzieży trzemeszeńskiego gimnazjum, która od ławy szkolnej z zapałem zaprawia się do przyszłej pracy kulturalnej i społecznej. (nad)

KROTOSZYN

Wybitnie ruchliwy Zarząd Związku Zawodowego Kolejarzy". Na uroczystej akademii, która się odbyła w sali ZZK. słowo wstępne wygłosił ob. Kozłowski, referent kult.-oświatowy Związku a referat wygłosili kolejno przewodniczący MK OM TUR ob. Spychała na temat: „Biblioteka a Ojczyzna" oraz kierownik szkoły ob. Walkowski n.t.: „Książka". Część wokalną akademii wypełniła własna orkiestra oraz Chór Kolejarzy pod kierownictwem kompozytora Cypriana Walkowskiego. Wygłoszono również szereg wierszy Adama Mickiewicza. Wykonawców nagradzano licznymi oklaskami, na które w całej pełni zasłużyli. ZZK zapowie na najbliższą przyszłość publiczny koncert w wykonaniu własnej orkiestry i doskonałego chóru. Zorganizowana również tegoż dnia wycieczka do „Leśniczówki" dała dochód w sumie zł. 8000.— z czego połowę przeznaczono dla chóru a drugą dla orkiestry na zakup nut i instrumentów. (w.j.c.)

Staraniem Komitetu Powiatowego OM TUR w Krotoszynie odbędzie się w najbliższej przyszłości kurs spółdzielczy w skali powiatowej. Kurs będzie bezpłatnym i dostępny dla szerokich mas społeczeństwa a uczestnicy otrzymają świadectwa ukończenia kursu. Zapisy przyjmuje sekretariat OM TUR przy Placu I-Maja w Domu PPS. Kierownikami kursu są prof. Stanisław Wierzbicki i sekretarz powiatowy OM TUR red. Władysław Ciesielski. Wykładać będzie szereg wybitnych specjalistów w dziedzinie spółdzielczości. (wje)

GNIEZNO

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Muzycznej w Gnieźnie podaje do wiadomości, że wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 10—13.

GRODZISK

(pf) **Z Miejskiej Rady Narodowej.** Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej uchwalono podatek od lokali na rzecz akcji pomocy zimowej w wysokości 2,— zł od 1 izby. Uchwalono również świadczenia w naturze na rzecz miasta w postaci 3 dni pracy z zamianą na sumę pieniężną w wysokości 100,— zł. Przewodniczącym Komisji Oświatowej wybrano ob. Wesołowskiego Seweryna.

CHODZIEŻ

Z zgromadzenia informacyjnego w powiecie chodzieskim. W tych dniach odbyło się zebranie w gromadzie Podanin przy licznym udziale gospodarzy. Po zagajeniu przez sołtysa ob Peksę, wystąpił kier. Pow. Oddziału Infor. i Propagandy ob. Kozak w celu omówienia ważnych zagadnień zewnętrznych Polski powojennej. Jako drugi przemawiał referent propagandy masowej na temat sytuacji wewnętrznej, oraz wypowiedzenie się społeczeństwa polskiego w sprawie „Referendum".

Następnie odbyło się zebranie w sprawie utworzenia zbiorowego punktu radiowego w Podaninie.

Urząd Ziemski i PUR. a gospodarstwa. W Urzędzie Ziemskim w Chodzieży omawiano na konferencji sprawę przekazania Państwowemu Urzędowi Repartriacyjnemu gospodarstw przez tut. Urząd Ziemski.

Postanowiono odebrać tym, którzy mają 2 gospodarstwa, oraz kawalerom — po przeprowadzeniu dokładnej ewidencji — wszystkich gospodarstw. Uprawnienia zrehabilitowanych „volksdeutschów do posiadania gospodarstw — podano orzeczeniu sądowemu. (ko)

Przed wojną rozstawiono na szosach i drogach powiatu chodzieskiego 6 skrzynek ratowniczych P. C. K.

W tych dniach złożył długoletni prezes Polskiego Czerwonego Krzyża pow. Kosydar na ręce Starosty Sierackiego 13 skrzynek ratunkowych, które oddadzą nieocenione usługi komunikacji samochodowej.

Jak przed wojną działalność czerwonokrzyska pow., chodzieskiego stała na pierwszym miejscu w województwie, tak i obecnie przejawia swoją żywotność. To też przewodniczącemu ob. por. Kosydarowi należy się uznanie i podziękowanie. (ko)

(Ko) **Powiatowa Rada Narodowa w Chodzieży,** po dyskusji i wysłuchaniu opinij gminnych rad narodowych w Ujściu i w Kaczorach uchwala jednogłośnie odłączyć gromadę Dziembowo od gminy wiejskiej Ujście i przyłączyć do gminy wiejskiej Kaczory ze względu na korzystniejsze warunki komunikacyjne i gospodarcze mieszkańców gromady Dziembowo.

— **Pierwsze egzaminy mistrzowskie po wojnie** odbyły się tu w ub. tygodniu. 21 kandydatów uzyskało świadectwa mistrzowskie — z dobrym wynikiem w następujących zawodach: krawieckim, stolarskim, ślusarskim kowalskim, piekarskim i budowniczym.

Egzaminy przeprowadzała wojewódzka komisja egzaminacyjna z Poznania.

Procesje w parafiach poznańskich w oktawie Bożego Ciała

Par. Bożego Ciała — w czwartek 20 bm., o godz. 10-tej.
Par. Farna (Kollegiata poznańska) — w niedzielę, 23 bm., o godz. 9-tej (celebruje ks. Arcybiskup Dymek).
Par. na Jeżycach — w czwartek, 20 bm., o godz. 17-tej.
Par. na Łazarzu — w czwartek, 27 bm., o godz. 18-tej.
Par. św. Michała — w środę, 26 bm., o godz. 18-tej.
Par. na Sołaczu — w niedzielę, 23 bm., o godz. 11.30.
Par. na Winiarach — w sobotę 22 bm., o godz. 18 tej.
Par. św .Marcina — w poniedziałek, 24 bm., o godz. 18-tej.
Par. na Wildzie — w piątek, 21 bm., o godz. 17.45.
Par. św. Rocha — w czwartek, 27 bm., o godz. 17-tej.
Par. św. Jana (Komandoria) — w czwartek, 20 bm., o godzinie 17-tej.

Wenta harcerska. W czwartek, dniu 20. VI. br. o godz. 15-tej odbędzie się w salach Gimnazjum św. Jana Kantego przy ul. Strzałowej **Wielka Wenta Harcerska** — urządzona staraniem Koła Przyjaciół — przy 21 Pozn. Druż. Harcerskiej. W programie moc niespodzianek i atrakcji. Przy wrywać będzie doborowa orkiestra. Całkowity dochód przeznaczony jest na obóz harcerski drużyny.

Uzupełnienie. W związku ze sprawozdaniem z uroczystości Święta Ludowego w nr. 158 „Głosu Wlkp." podajemy, że Zw. Młodzieży Demokratycznej brał udział w uroczystościach, a nie „Wici", jak mylnie podano.

SPORT

Śląsk — Angielska Armia Renu 3:2 (0:1)

Katowice (PAP). Mecz piłkarski reprezentacji Śląska z drużyną angielskiej armii Renu zakończył się całkowicie zasłużonym zwycięstwem Ślązaków w stosunku 3:2 (0:1). Mecz odbył się na boisku „Ruchu" w Chorzowie-Batorym i zgromadził ogromną ilość widzów w liczbie ponad 40 tysięcy. Początkowo przewagę mają Anglicy którzy demonstrują doskonałą technikę i są szybsi w starciu do piłki. W 29-tej minucie Bailey strzela nie do obrony. Drużyna Śląska powoli zaczyna grać lepiej, ale dopiero po przerwie sytuacja na boisku zmienia się. Zamiast kontuzjowanego Szmidta gra Bąk i Ślązacy od razu narzucają niesłychanie ostre tempo gry, osiągając przewagę na boisku. Liczne strzały napastników śląskich bramkarz angielski wyłapuje z wielkim trudem. W 12-tej minucie gry Bąk strzela wyrównującą bramkę, przyjętą z niesłychanym entuzjazmem przez publiczność. Już w trzy minuty później Cieślik po pięknym zagraniu prawej strony ataku, mija obrońcę i z 20 metrów strzela drugą bramkę. W 7 minut potem Pytel zdobywa 3-cią bramkę. Po okresie przewagi Śląska gra nieco wyrównuje się, a jeden ze sporadycznych ataków angielskich kończy się bramką zdobytą przez Stecla. Po odgwizdaniu końca meczu przez dobrego sędziego Gruszkę graczе śląscy zostali wyniesieni na rękach przez rozentuzjazmowaną publiczność. Z drużyny śląskiej wyróżnili się Barański i Cieślik w ataku, Niebylski w pomocy oraz trio obronne. Brom w bramce grał bezbłędnie.

Maggi — Tramwajarze

Dziś o godz. 19tej na boisku przy ul. Bukowskiej odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy: zespołem fabryki „Maggi" a zespołem poznańskich tramwajarzy. W drużynie Maggi wystąpią m. in.: Danielak, Jackowski i Kurowski; Tramwajarzy: Weiss i Graczyński.

H. C. P. — Zjednoczeni

Zawody towarzyskie powyższych drużyn odbędą się w czwartek (20 bm.) na boisku przy ul. Bukowskiej.

Komunikaty

K. S. H. Cegielski, sekcja bokserska. Zebranie plenarne sekcji odbędzie się dziś o godz. 17-tej w sali stołowki przy ul. Daszyńskiego 136.

W niedzielę, 16 czerwca 1946 zmarł członek naszego Związku, śp.

Hilary Majkowski

Zmarły pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako wzór sumiennego i oddanego całym sercem literaturze pisarza oraz jako przykład prawdziwego i serdecznego koleżeństwa.

Cześć Jego pamięci!

Związek Zawodowy Literatów Polskich
Oddział w Poznaniu.

21316

W drugą bolesną rocznicę niespodziewanego rozstania się z naszą najdroższą, ukochaną i nigdy niezapomnianą matką, babcią i teściową, śp.

z Nowackich

Marią Stróżykową

zmarłą na udar serca, spowodowany alarmem lotniczym w dniu 20. 6. 1944 r. w schronie przy alejach Marcinkowskiego 26, odbędzie się za spokój jej czystej duszy w czwartek, dnia 20 czerwca 1946 r. o godz. 10-tej przy głównym ołtarzu w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach

nabożeństwo żałobne

Śp. Zmarła była najlepszą matką, najdroższą babką i teściową, wzorem poświęcenia się rodzinie. Wielka Polka, przepojona głęboką wiarą, w odrodzenie Ojczyzny, była niewyczerpanym źródłem w niesieniu pomocy i pociechy w chwilach najtrudniejszych zmagań hitlerowskiego knuta. Odeszła nie doczekawszy się powrotu z wojny i przymusowego wygnania Jej ukochanych dzieci.

O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych
rodzina

W pierwszą, bolesną rocznicę śmierci naszej jedynej, nieodżałowanej córki, śp.

Haliny Działoszyńskiej

odprawione zostaną msze św. w kościele oo. Zmartwychwstańców na Wildzie w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 7-mej rano oraz w poniedziałek, dnia 1 lipca br. o godz. 7-mej.

O czym zawiadamia
rodzina.

20120

Okręgowy Urząd Likwidacyjny (dawniejszy Tymczasowy Zarząd Państwowy) sprzeda około

3.000.000 cegieł

z rozbiórki domów położonych w jednym kompleksie ulic na Winogradach w Poznaniu.

Bliższych informacji udziela Wydział Nieruchomości w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym przy Placu Wolności 16 pokój 17 w godz. 10—13-tej.

6-208 Okręgowy Urząd Likwidacyjny

Ciężarówka
5 ton „Saurer"
100 P S.
Generator na chodzie, rejestrowana
na sprzedaż
informacje
Poznań, telefon 28-63
20293

Fabryka Wyrobów Metalowych
Roman Praśniewski
Częstochowa, Kawia 26 - Tel. 15-33
Wytwórnia łyżek i widelcy, oraz galanterii metalowej z aluminium i cynowanej
6-222

Potrzebna zaraz
wychowawczyni
do jednego dziecka.
Warunki bardzo dobre
Wschowa, Jagiellońska 7
6-227

Hurtownia Towarów Włókienniczych

Teofil Włodarczak

Sp. z o. odp.

Poznań, Stary Rynek 92 z Wronieckiej

Telefon 20-86

20364

Węgiel bukowy 6-215

do prasowania i gazogeneratorów poleca drobnicą i wagonowo

Marian Rzekiecki

Bydgoszcz, Em. Plater 17

W dniach od 1. 7. do 16. 7. 1946 r. będą biura, magazyny i fabryka nasza z powodu przebudowy i remontu urządzeń fabr. nieczynne. Sprzedaż i wydawanie towarów w tych dniach nie będą przeprowadzane.

J. i S. Stempniewicz

Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych

6-94 **Poznań. ul. Marsz. Focha 34 tel. 65-96, 65-97**

Płaszcze — Ubrania — Spodnie

Płaszcze damskie — Materiały

Ubranka chłopięce — Odzież Zawodową poleca po cenach przystępnych

„TANI ZAKUP"

Feliks Konieczny, Poznań, Dąbrowskiego 46

20341 wejście z Rynku Jeżyckiego — Tel. 34-61 i 39-16

Szef biura-handlowiec

z rutyną i doświadczeniem poszukiwany do prywatnej fabryki farmaceutycznej w Poznaniu. Zgłoszenia z życiorysem i referencjami kierować do „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 6.365

20195

Papier śniadaniowy, papier pakowy w rolach i arkuszach poleca odprzedawcom

M. Czarny

Fabryka Wyrobów Papierowych

Poznań, W. Garbary 36. Tel 28-66

20323

Dachówkę cementową

Karpiówkę, cegłę cementową

pełną i dziurawkę wagonowo poleca korzystnie

Wytwórnia Wyrobów Cementowych

ZWIERZYŃ, powiat Strzelce Krajeńskie

względnie oferty „Głos Wielkopolski" nr 20282

20282

Buksy do wozów wszelkich wymiarów, gwoździe, garnki żeliwne, naczynia emaliowane i ocynkowane, siatkę parkanową, szpadle, łopaty, artykuły odlewnicze (płyty, rusztyt itp.), instalacyjne (kuchenki, wanny itp.)

poleca hurtowo

D. H. Zachód

Uznany Hurtowy Skład Sprzedaży

Poznań, Dąbrowskiego 1, tel. 42-22 i 39-50

20367

Taśmy maszynowe

segregatory, skoroszyty, stalówki, gumy, ołówki, cyrkle, wieczne pióra, papiery rysunkowe, kalki rysunkowe itd.

kupuje skład papieru

KOZŁOWSKIEGO

Poznań, Dąbrowskiego nr 4

20194

Poszukuję piły elektrycznej, poprzecznej, do drzewa okrągłego na prąd stały 220 Wolt

Oferty „Głos Wielkopolski" nr. 6-237

Garderobę damską, męską, dziecięcą oraz bieliznę wykonuje po cenach przystępnych

Zakład krawiecki

przy Tow. Przyjaciół Żołnierza

ulica Chełmońskiego nr 12 20203

Poszukujemy głównego 6-242

księgowego

z znajom. księgowości przebitkowej i bilansu, na dogodnych warunkach

Zgłoszenia do

Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego

Poznań, ul. Jackowskiego 31

Biurowa

znająca księgowość i pisanie na maszynie **potrzebna natychmiast** 20363

Zgłoszenia osobiste od 15 do 16-tej

Fa. Aromat, św. Marcin 27

Kredę krajową

Kredę 3 Korony

Gips

Farby

Lakiery 19872

oraz wszelkie artykuły malarskie poleca

Fr. Gogulski i Ska

Poznań, ul. Wrocławska 15 · tel. 35-35

Przetarg nieograniczony

Państwowy Monopol Spirytusowy Zakłady we Wrocławiu-Swojcu ogłaszają przetarg nieograniczony na

„Remont miedzianego aparatu rektyfikacyjnego, ciągłego w Rektyfikacji P. M. S. we Wrocławiu-Swojcu."

Słepe kosztorysy otrzymać można w Zakładach PMS Wrocław, względnie na żądanie przesłemy pocztą.

W składanych ofertach należy podać proponowany termin ukończenia robót, od daty podpisania umowy.

Oferty w zaklejonych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na remont miedzianego aparatu rektyfikacyjnego ciągłego, w Rektyfikacji PMS Wrocław-Swojec" — należy składać w biurze Zakładów PMS Wrocław-Swojec, do godz. 11-tej 6. VII. 1946 r.

Do wewnątrz koperty należy włożyć kwit wadialny na sumę 10.000.— zł. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6. VII. o godz. 11.30 w Zakładach PMS we Wrocławiu-Swojec.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 20 dni od dnia otwarcia.

Zakłady PMS zastrzegają sobie prawo.

1. wyłączenia pewnej kategorii robót
2. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania do jakichkolwiek odszkodowań.
3. częściowego skorzystania z oferty;
4. wyboru przedsiębiorcy bez względu na wyniki przetargu.

Wadia dotyczące oferenta w ciągu 20 dni od dnia otwarcia, po otwarciu takowych.

Wrocław, dnia 14 czerwca 1946 r.

Dyrektor Zakładów PMS Wrocław

6-217 inż. J. Sawicki

Dyrektor firmy „POL"

Fabryka Wyrobów Papierowych Poznań

przyjmuje swych dawniejszych pracowników, specjalnie:

Liniarzy

Drukarzy

Zecerów

Krajaczy

Introligatorów

Zgłoszenia pisemne

Fabryka Wyrobów Papierowych

Wrocław, ul. Ruska 46 20283

Przetarg

Zakład H. Cegielski zaprasza do składania ofert na kapitalny remont kotła wyciągu przy ul. Wielkie Garbary nr 29.

Oferty w zaklejonych kopercie składać do biura remontu mieszkań, pokój 48, do dnia 26 czerwca 1946.

W tymże dniu o godz. 12-tej nastąpi otwarcie. Zakłady H. Cegielskiego zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru ofert bez względu na cenę.

Odnośnie do zakupu materiałów, to należy wziąć pod uwagę w ofercie ceny sztywne, gdyż będzie możność uzyskania zaświadczenia z Dyrekcji odbudowy.

Wadium 1% od ceny oferowanej złożyć do naszej kasy. Bliższe informacje i podkładkę kosztorysową za zwrotem kosztów w biurze, pokój 48. 6-239

Zaniana

Zamienię 3 pokoje w śródmieściu na 4 pokoje w Śródmieściu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 20091.

Zamienię pokój z kuchnią Łazarz na 2 z kuchnią bliżej centrum dopłacę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20272.

Zamienię pokój kuchnia na Wildzie na inną dzielnicę. Of. „Głos Wielkop." nr 20222.

Zamienię dwa duże, frontowe, komfortowe pokoje Łazarz na 1½ pokoju z kuchnią. Okolica obojętna — dopłacę. Oferty: „Głos Wielkop." nr 20200.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

MIEJSKIEJ POZNAŃSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ Spółki Akcyjnej w Poznaniu

odbędzie się dnia 1 lipca 1946 r. o godz. 16-tej

w budynku MPKE w Poznaniu, ul. Gajowa 1, na które zaprasza się akcjonariuszy MPKE.

Porządek obrad Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia jest następujący:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły.
4. Powzięcie uchwały o podziale zysków lub o pokryciu strat.
5. Udzielenie władzom spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków.
6. Wyrażenie zgody na przejęcie MPKE przez Gminę stołecznego miasta Poznania na własność z wszelkimi aktywami i pasywami per dzień 1 lipca 1946 r.
7. Wnioski.
8. Wolne głosy.
9. Zakończenie.

Uprawnieni do uczestniczenia w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu są akcjonariusze, którzy złożą w spółce akcyjnej (MPKE) lub u polskiego notariusza, lub w Narodowym Banku Polskim w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 12, lub w Państwowym Banku Rolnym w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 13 przynajmniej na 7 dni przed terminem Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcje, z tym, że nie będą one odebrane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia (§ 18 statutu). 6-91

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna, Spółka Akcyjna

Przetarg nieograniczony

Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego we Wrocławiu (Swojec) **ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty montażowe przy rozbudowie Gorzelni Przemysłowej we Wrocławiu-Rogoźnicy, ul. Żmigrodzka 125.**

Słepe kosztorysy otrzymać można w **Zakładach P. M. S. Wrocław-Swojec.**

W składanych ofertach należy podać proponowany termin ukończenia robót od daty podpisania umowy.

Oferty w zaklejonych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem:

„Oferta na roboty montażowe przy rozbudowie Gorzelni Przemysłowej we Wrocławiu" — należy składać do biura Zakładów P. M. S. we Wrocławiu-Swojcu do godz. 11-tej, dnia 26. 6. 1946 r.

Do koperty z ofertą należy włożyć kwit wadialny na sumę 15.000.— zł.

Otwarcie ofert nastąpi w Zakładach P. M. S. we Wrocławiu-Swojcu dnia 26. 6. 1946 r. o godz. 11.30.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 20 dni od dnia otwarcia.

Zakłady P. M. S. we Wrocławiu zastrzegają sobie prawo:

1. wyłączenie pewnej kategorii robót;
2. unieważnienie przetargu bez podawania przyczyn i bez zobowiązania do jakichkolwiek odszkodowań;
3. częściowego skorzystania z ofert;
4. wyboru przedsiębiorcy bez względu na wyniki przetargu.

Wadia dotyczące niepryjętych ofert będą zwrócone w terminie 7-dniowym po otwarciu takowych.

Wrocław, dnia 12 czerwca 1946 r.

Dyrektor Zakładów P. M. S.

(—) inż. J. Sawicki 6-201

P. K. O. V — 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Lekarskie

Dr J. Rosner, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, powrócił i przyjmuje ul. Mielżyńskiego 23, w godzinach 3—5, tel. 41-83. 20219

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4, 10—12 i 16—17. 20313

Masaże ręczne, wibracyjne elektryczne. Poznański Zakład Przywodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20 — tel. 38-26. 19852

Wolne posady

Czapniczka biegła potrzebna zaraz. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 19796.

Czeladnik szewski na męską pasową pracę za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Grudnia 11 — Kowal. 6-183

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Prusa 15 m. 5. 19929

Pomoc domowa, uczciwa do lżejszych prac potrzebna. Zgłoszenia: Mazowiecka 2 (Sołacz) parter. 19694

Kucharka do nadleśnictwa pod Poznaniem do większej rodziny osób potrzebna zaraz. Oferty: „Głos Wielkop." nr 20235

Uczennica fryzjerska potrzebna zaraz. Dąbrowskiego 4. 20241

Pomocnica domowa z gotowaniem na probostwo w mieście. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20227.

Kucharka do męskiej pasowej pracy za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Grudnia 11 — Kowal. 6-183

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Prusa 15 m. 5. 19929

Pomoc domowa, uczciwa do lżejszych prac potrzebna. Zgłoszenia: Mazowiecka 2 (Sołacz) parter. 19694

Krawcowe i prasowacka na koszule męskie i bieliznę również poza dom. Hejnowicz-Kozielski, Wytwórnia Bielizny, Kantaka 5, I ptr. 20170

Poszukuje się rutynowanych sił na ręczną pracę biesernów, bluzek itp. Zgłoszenia: F-a „Wełna", plac Wolności 6. 20223

Woźnica do rozwożenia piwa i lemoniady potrzebny. Piaskowa 2 m. 8. 20221

Chłopiec do posyłek z dobrej rodziny umiejący jeździć na rowerze. Oferty z życiorysem do „Gł. Wlkp." nr 20217.

Foto „Uroda", Poznań, plac Bernardyński 2, przyjmie zdolnych retuszerów, laborantów, laborantki. Zgłoszenia osobiste u Jesiołowskiego. 20210

Na wyjazd do Jeleniej-Góry potrzebna gosposia. Zgłoszenia tylko sobota, 22, 6. 46 r. Staszica 19 m. 11, godz. 9—13. 20204

Czeladnik szewski na reperację potrzebny zaraz. Dutka, Dąbrowskiego 3. 20199

Młodszą, zdolną ekspedientkę z branży bławatów lub ekspedienta przyjmę do nowootwieralnego się składu. Of.: „Głos Wielkop." nr 20197.

Panienka na wyjazd zaraz. Zgłoszenia: Działyńskich nr 2 m. 2. 20258

Narzędziowiec samodzielny potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20244.

Chłopiec do piekarni, uczciwy. Wacunki do omówienia listownie lub osobiście. Roman Piasecki, Słubice, Sienkiewicza 1. 6-241

Kowala-specjalistę w okuwaniu powozów poszukuje A. Bogajewicz fabryka maszyn i powozów, Pniewy Wlkp. 20360

Młodszy robotnik potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Poznań pl. Działowy 14 m. 1, w godz. 9—16. 20352

Pomocnik i uczeń piekarski może się zgłosić wraz całkowitym utrzymaniem. Kramarska 27. 20303

Gospodyni-magazynierka do dużego lokalu gastronomicznego we Wrocławiu potrzebna natychmiast

Zgłoszenia Warszawski Dancing Bar, Poznań 27 Grudnia 18. 20361

Potrzebni monterzy do Gdańska na centralne ogrzewanie i instalację wodociągową. Tylko pierwszorzędne siły. Zgłoszenia ul. Wrocławska nr 9 (kawiarnia) 20206

Poszukujemy gospodynię kucharkę na wieś zaraz. Dom kulturalny. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 19974.

Czeladnik piekarski samolny potrzebny na prowincję. Wynagrodzenie według umowy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6-213.

Czeladnika szewskiego obuwie damskie zatrudnię natychmiast. Dobre wynagrodzenie. Ratajczaka 11a m. 110. 20028

Okuwacz, na okna i drzwi za dobrym wynagrodzeniem potrzebny. P. S. B. Poznań, M. Focha 89. 20038

Administratora domów przyjmie natychmiast „Nowe Osiedle", Grottgera 13. 20071

Dziewczyna ze spaniem do wszelkich prac zaraz potrzebna. Garbary 14 „Narodowa" 20077

Stolarze na mebie mogą się zgłosić zaraz. Stolarnia, Stary Rynek 43. 20127

Książkową bilansistkę obeznaną z przebitkową książkowością, się rutynowaną poszukuje Spółdzielnia Pracy. Oferty życiorysem, odpisem świadectw „Głos Wielkopolski" nr 20144.

Czeladnik szewski może się zgłosić, Wągrowiec, ul. Pocztowa 5. 20294

Starsza dziewczyna do pracy domowej na wyjazd potrzebna. Wiadomość: Wytwórnia pończoch, Mostowa 29 m. 11. 20320

Gosposia starsza, solidna, do Szczecina potrzebna. Zgłoszenia: Skarbowa 17 m. 9. 20289

Mamkę sowicie wynagrodzę. Grottgera 12 m. 4. 20288

Dziewczyna, znająca wszelką pracę domową, gotowanie zaraz. Słowackiego 31/33 m. 17 (wejście z Prusa). 20271

Szukam dobrej dziewczyny z polecenia 4 dorosłe osoby. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20269.

Stolarzy zaraz przyjmę, płacę najwyższe ceny. Stolarnia, ul. Mostowa 23. 20347

Poszukuję dwóch mężczyzn i dwie kobiety do gospodarstwa rolnego w mieście. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 20325.

Inżyniera-rolnika z praktyką nadzorującą poszukuje Zakład Wychowawczy w Zdziechowej, pow. Gniezno. 20328

Osoby do prowadzenia szkoły gospodarstwa domowego poszukuje Zakład Wychowawczy w Zdziechowej, pow. Gniezno. 20329

Pomocnika szewskiego na damską pracę przyjmie zaraz. Informacje: Grodziska nr 17a m. 2. 20268

Poszukujemy pakierów z praktyką do lat 30-tu. Zgłoszenia z życiorysem składać „Czytelnik" ul. Zwierzyniecka 4. 20338

Szuka posady

50-letnia samotna, uczciwa panna poszukuje posady u samotnych, także wyjazd. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 20066.

Ogrodnik specjalista w warzywnictwie, hodowli kwiatów poszukuje posady. Helena Rotecka, Kościan Sierakowska 27. 20098

Światłokopiec z długoletnią praktyką. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20164.

Krawcowa-mistrzyni poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20315.

Księgowy - bilansista przyjmie pracę także godzinowo (przebitkową). Oferty: Głos Wielkopolski" nr 20242.

Książkowa samodzielna, rutynowana, długoletnie referencje, poszukuje posady. Oferty: Księgarnia „Czytelnik", ul. Armii Czerwonej 1, nr 290. 20150

Emerytka-księgowa poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem w zamian za pracę biurową i domową. Oferty: „Głos Wielkop." nr 6-233.

Rutynowany kupiec przyjmie kierownictwo stanowisko w spółdzielni, może oddać własny duży lokal handlowy. Of., „Głos Wielkop." nr 20205.

Były administrator majątku rolnego, obeznany z pracą biurową, poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" Nr 20277.

Handlowiec przedsiębiorczy, inicjatywą, sumienny, przyjmie kierownictwo przedsiębiorstwa spółdzielni. Oferty: „Głos Wielkop." nr 20276.

Urzędnik gosp. szuka na miejscu posady kasjera i podwórzowego na deputat. Of. „Głos Wielkop." nr 20251.

Maturzystka przygotowuje do egzaminu wstępnego, udzieli pomocy z zakresu klas gimnazjalnych. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20279.

Zabawki. Kurs rozpocznie się 21 czerwca. Sandałki sznurkowce — 25 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje Izba Przem.-Handl., Mickiewicza 31. 20263

Nauka

Profesor dypl. przygotowuje do szkół — języki obce, kursy wakacyjne angielskiego. Osiedle Grunw. Kasztelańska 37 m. 4. 20359

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. 6-189

Kursy pisania na maszynie, metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, ul. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 20188

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 19933

Sprzedam natychmiast

3 snopowiązałki, kilka siewników rzędowych, sieczkarnię „Speiser",

2 młockarnie sztyftowe z czyszczeniem do zapędu mechanicznego, wozy robocze i powozy.

A. Bogajewicz, fabryka maszyn i powozów

Pniewy/Wlkp. 20366

Zakłady Budowy Maszyn i Konstrukcji Stalowych

„Huta Karol"

w Wałbrzychu na Dolnym Śląsku

zakontraktuje na dobrych warunkach na stanowiska konstruktorów i kierowników oddziałów kilku doświadczonych

inżynierów-mechaników • technologów techników-mechaników • statyków

Wymagana dłuższa praktyka w projektowaniu urządzeń maszynowych, budynków i mostów stalowych. Wyżywienie według norm Przemysłu Węglowego, mieszkanie na miejscu zapewnione. Zgłoszenia pisemne i osobiste z podaniem referencji i życiorysów przyjmuje

Huta Karol w Wałbrzychu, Piaskowa-Góra

lub **Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego w Świętochłowicach**

6-62

Osobiste

Za złożone życzenia i kwiaty z okazji ślubu naszego składamy wszystkim serdeczne „Bóg zapłać!". Lubomira i Zenon Kulczewscy. Poznań, czerwiec 1946. 20240

Sprzedaże

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonuje artystyczne „EL.CHA FILM" Warszawa. Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 6-2

BIELSKIE
materiały — podszewki
zakup 20189
sprzedaż
W. Trojanowski
POZNAŃ, Św. Marcin 18

Materace poduszkowe, sienniki, koce, kołdry, wszelkiego rodzaju pościele poleca „Emkap", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. Wytwórnia kołder i czyszczalnia pierza. 17959

Fabryka Chemiczna G. Pal i J. Horski
Warszawa
poleca
najlepsze mydło do prania **„Fala"**
Wyłączne przedstawicielstwo „Alwa" sp. z o.o.
Poznań, Plac Wielkopolski 5
20228

Stołowy, dębowy, starsze wykonanie, solidny oraz nowoczesny orzech kaukaski okazyjnie — Magazyn Mebli, Rybaki 6. 18961

Sypialnia nowoczesna, dobre wykonanie korzystnie — Jamak, Rybaki 6. 18962

Sypialnie czeczot, mirta, orzech, jesion oraz jadalnie, kuchnie najtaniej — Przybylski, Szewska 20. 18875

Magazyn Mebli — jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele, poleca Fa. Banaszyński, Poznań, Półwiejska nr 20. 19130

Sypialnie, jadalnie kuchnie poleca K. Bakoś, W. Garbary 11. 6-186

Materace i dreliszki. Pertek, Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., telefon 36-31. 19171

Lodówka elektryczna większa okazyjnie na sprzedaż — „Alwa", pl. Wielkopolski 5. 19659

Kamienica komfortowa — Patrona Jockowskiego, 2.500.000 sprzeda Metelski św. Marcin nr 13. 19719

Wielki wybór kamienic do sprzedania, Metelski, św. Marcin 13. 19724

Kredę wagonowo poleca firma E. Hybś i S-ka, Łódź, Wólczańska 135 tel. 105-05. 6-216

Drzewo z rozbiórki drzwi, okna, skrzydła okienne etc. Czerwonej Armii 12, wejście z furtki, Ref. Budownictwa. 6-207

Największy wybór: kamienic, domów, will, parcel poleca „Unionˮ Poznań, Rzeczypospolitej 4. 20022

Sprzedam samochód ciężarowy Saurer 5.5 ton, gaz-generator, dobrym stanie. Wadzyński, Niska 3, tel. 17-86. 20059

Maszynę do pisania Groma, elektrolux, nowe czarne spodnie sprzedam. Garbary 14 m. 8 od godz. 16—19. 20093

Sieczkarka mało używana korzystnie. Telefon 20-01. 20099

Sypialnię nowoczesną jasną sprzedam korzystnie. Wiadomość Puszczykowo ul. Poznańska u sołtysa. 20158

Krawaty z wytwórni
„Krawat Poznański"
to najkorzystniejsze źródło
Sprzedaż tylko hurtowa
Wrocławska 13 - Tel. 20-72
Czesław Wejchmann
20191

Odkurzacz elektryczny, zegar wahadłowy. — Działyńskich 6, m. 7, po godz. 16-tej. 20243

Willę z ogrodem na Sołaczu sprzedam. Cena 850.000. Of.: „Głos Wielkop." nr 20234.

Suszarkę motorową sprzedam, zamienię na maszynę Singera do szycia. Potockiej 5 m. 9 (Łazarz). 20237

Radio uniwersalne 4-lampkowe marki Nora na sprzedaż. Kwiatowa 6 m. 8. 20238

Sprzedam frezarkę ogrodniczą siły 8.5 konia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 20231.

Opony 500/19, 190/18 sprzedam. Pocztowa 16, Karmel, 20153

Przybory krawieckie poleca Hurtownia Poznań, Kramarska 22 (przy Wronieckiej), telefon 31-71. 20225

Materiały na czapki i spodnie. Hurtownia Poznań, Kramarska 22 (przy Wronieckiej), telefon 31-71. 20226

Motocykl setka, starter. Focha 21, m. 3. 20079

Portfele skórzane większą ilość sprzedam. Oferty: Księgarnia „Czytelnikˮ, ul. Armii Czerwonej 1, nr 288. 20149

Rower damski, łóżko metalowe z materacem sprzedam. Prusa 2 m. 4. 20151

Kotły miedziane sprzedam. Pocztowa 16. Karmel. 20152

Centrokomis kupuje wszelką galanterię męską oraz kapelusze męskie Hückla velour like; zakup — sprzedaż. Marcinkowskiego 19. 18795

Materace, tapczany, leżanki. „Rekordˮ ul. Kurzanoga — wejście z Ratuszowej. 6-195

Platforma ręczna ośmiokołowa, nowe używane narzędzia stolarskie, piła tarczowa średnicy 38, ławka stolarska. Adres wskaże „Głos Wielkopolskiˮ nr 6-230.

SKŁADNICA Mater. Budowlanych
ulica Zwierzyniecka 11
telefon 63-03
poleca wapno hydr. i palone (w brylach), cement portl., papę, lepik smołę, płyty posadzkowe, koryta, kamienne, cegłę, dachówkę itp. 20235

Dywan piękny, nowy, 3½ na 2½, okazyjnie na sprzedaż. Obejrzeć od godz. 13—17 — Staszica 19 m. 8. 20340

Radio 4-lampowe „Telefunken" i patefon półszafkowy tanio sprzedam. Adres wskaże Księgarnia „Czytelnikˮ, Armii Czerwonej 1. 20310

Sportkę sprzedam tanio. Grobla 17 m. 16. 20306

Platforma ręczna ośmiokołowa, nowe używane narzędzia stolarskie, piła tarczowa średnicy 38, ławka stolarska. Adres wskaże „Głos Wielkopolskiˮ nr 6-230.

Sprzedam maszynę do szycia, pieczyk do pieczenia, gotowalnia na gaz, Madalińskiego 8 m. 35. 20302

Motor rolniczy Bungartz 8½ KM, korzystnie sprzedam. Of.: „Głos Wielkop." nr 20300.

Motocykl AJS 500 z góry sterowany. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20298.

Motocykl Sachs 100 ze starterem, radio Philips super. Wawrzyńca 22 m. 5. 20297

Bufet na sprzedaż. Przybyszewskiego nr 25 m. 2. 20286

Kamienica trzypiętrowa, oficyny, 16 lokatorów, Łazarz, 1.200.000. Kamienica trzypiętrowa, oficyny, 40 lokatorów, 3 składy, Park Wilsona (ideał na połowę), 1.500.000, sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 20285

Dwa dywany Smyrna okazyjnie. Zgłosz. godz. 11—13. Polańskich 12 m. 19. 20281

Sprzedam ubranie ślubne, nowe, średnią figurę, radio 4-lampowe, zamienny. Zgł. ul. Długosza 3 m. 2 (Jeżyce). 20280

Sklep spożywczy dobrze zaprowadzony mieszkaniem korzystnie sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolskiˮ nr 20273.

Radio Super prąd zmienny sprzedam, Mateckiego 3 m. 21, w godz. 16—20. 20267

Setkę pierwszorzędnym stanie sprzedam — św. Józefa 5 m. 10. 20266

Koń wyjazdowy, wierzchowiec wałach kasztan, 9 lat. Obejrzeć od 17-tej, Wawrzyńca 47. 20265

Pompa wodna, przenośna, dwuramienna, na sprzedaż. Kuźnia, Kościelna 34. 20259

Skład nadający się na każdą branżę. Adres wskaże „Głos Wielkopolskiˮ nr 20317.

Lampy radiowe
KUCHENKI elektryczne
przyrządy pomiarowe
wszelkie artykuły
elektro - radiotechniczne
Zakup Sprzedaż
Centrala Światła
Poznań, Wrocławska 23/25
telefon 39-66 17467

Willa 7 pokojach, ogrodem — Wilda, sprzedam, przy kupnie 3 pokoje wolne cena 1.100.000 bez hipotek. Willa 13 pokoi Łazarz, duży ogród cena 800.000. Sowiński, Poznań, ul. Zygmunta Augusta 10, telefon 36-75. Dom wypalony, duży podwórzem centrum Poznania blisko ul. Ratajczaka sprzedam, cena 1.000.000 bez hipotek. Sowiński, Zygm. Augusta 10, tel. 36-75. 20356

Niemowlęce poduszki i materacyki na włosiu, materace poduszkowe na łóżka, pierze gęsie i kacze, pościele, koce i kołdry poleca „EMKAP", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. 20351

Willa przy tramwaju, wolnym mieszkaniem, bez hipotek — 1.100.000. — Oferty: „Par" Ratajczaka 7, pod „6.369". 20354

Powózkę (wolant) patentowe osie tanio sprzedam. Informacje: Szkolna 6, sklep cukrów. 20344

SPRZEDAŻ
Sprzedam okazyjnie z powodu wyjazdu dobrze zaprowadzony skład spożywczy, mieszkanie, magazyn (ewtl. z meblami), nadający się również na inną branżę lub hurtownię. Oferty „Głos Wielkop." nr 20330.

Kupna

Singera maszynę lub główkę kupię, Prądzyńskiego 56 m. 7. 20198

Futro damskie spieszne kupię, dobrze zapłacę. Zgłoszenia. Wspólna 45 m. 1. 20350

Futro karakułowe albo łapy lisa srebrnego kupię. Oferty z ceną „Par" Ratajczaka 7, pod „6.385". 20342

Parcelkę lub działkę blisko tramwaju kupię. Oferty z podaniem ceny do „Par", Ratajczaka 7, pod „6.384". 20343

Kupię magiel elektryczny dwumetrowy na gaz najchętniej marki Seiler, Lignica, wielkość nr 5. Wiadomość: Bolesław Dobrzański Łódź (Julianów), Cisowa 4. 20331

Kupię maszynę do liczenia ręczną i elektryczną. Oferty „Głos Wielkop." nr 20334.

Taśmy do maszyn kupuję. Wyspiańskiego 19, m. 6. 20335

Dubeltówkę lub dryling z przyborami kupię. Marcina 56 m. 6. 20308

Motorek do kajaka lub łodzi kupię. Oferty: „Czytelnikˮ, Armii Czerwonej 1, nr 296. 20307

Maszynę trykotarską dobrym stanie. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20296.

Kupię dom w Poznaniu, od 1½—2½ miliona złotych. Of.: „Głos Wielkop." nr 20274.

Kompletne urządzenie mlyńskie kupimy. Oferty z podaniem ceny „Głos Wielkopolskiˮ nr 6-238.

Kupuję lornetki pryzmatyczne, suwaki rachunkowe, cyrkle i przybory rysunkowe. Optyk, 27 Grudnia 7. 20250

Kupię elegancką teczkę. Tel. 34-77. 20246

Kupię tokarnię 1 mtr. silną. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20245.

Łożyska kulkowe i rolkowe; pasy parciane i gumowe; węże gumowe, parciane i metalowe oraz wszelkie artykuły techniczne kupuje A. Glaser i Syn, ul. Fr. Ratajczaka 15 (Pasaż). 17950

Kupujemy kałafonię. wszelkie żywice, woski, płyny organiczne, olcje płynne i maziste. Będąc konsumentem, zgłaszamy najwyższe ceny. Fabryka Lakierów, Poznań św. Wawrzyńca 47, tel. 21-20. 6-96

Kupię parcelę przy tramwaju 1000 m². Oferty „Głos Wielkopolskiˮ nr 20090.

Pergamin roślinny wzgl. inny gatunek kupię każdą ilość. Adam, Poznańska 8 telefon 26-30. 20092

Bielskie 18280
materiały
podszewki
kupuje
płaci najwyższe ceny
Edward Michalis
Poznań, Wrocławska 22

Kurki wodociągowe nowe i antykuły sanitarne kupi Koska Poznań Dominikańska 5. 20176

Woski stearynę kalafonię, tłuszcze, oleje roślinne, glicerynę chemikalia, i inne surowce kupuje „Farmachemia" Poznań, Libelta 11. 20183

Pieniądz

Kupiec poważnym kapitałem przystąpi do spółki lub ocenie kupuje poważnych propozycji. „Par" Ratajczaka 7 pod 6.348 61102

Pożyczka potrzebna, dam w zastaw znaczki polskie i zagraniczne. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 — pod „6.363". 20358

Uwaga! Uwaga!
Wytwórnie soków owocowych
dostarczą każdą ilość
wiśni
i innych owoców.
Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20260a

Wolne lokale

Lokale nadające się na wytwórnię w suterynach, 3 ubikacje, za zwrotem kosztów remontu w centrum. Oferty „Głos Wielkop." nr 20208.

Skład korzystnie odstąpię. Adres wskaże „Głos Wielkopolskiˮ nr 20299.

Skład z regałami, zwrot kosztów remontu. Jeżycka 4 m. 13. 20257

2 pokoje kuchenką — willa komf., zwrot remontu. Okolica Bukowska — Grunwaldzka. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod „6.380". 20346

Pokój umeblowany do wynajęcia. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod „6.381". 20345

Biuro moje, początek Dąbrowskiego, front, II piętro umebl. (gabinet męski), oddam ewtl. lekarzowi. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 6.375. 20349

Uwaga!
Stołówki, restauracje, bary
używajcie do swych potraw skondensowanej przyprawy w płynie
I. F.
20229

MASZYNY
DO PISANIA, LICZENIA
POWIELACZE, ART. BIUROWE
Zakup Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)
20249

Bobry 8 miesięcy stare, cena według ugody. Pawlak, Środa, Paderewskiego 4. 20256

Myśliwi! Serie rogów, śliczne okazy, motor 4-konny, adapter, bandonium koncertowa, centryfugę tanio sprzedam. Słowackiego 39 (Poznań). 20253

Radioodbiorniki, lampy, instrumenty muzyczne, sporto, we, maszyny szycia, pisania, liczenia rozmaitości kupuje — sprzedaje Poznań, Słowackiego 39, skład. 20252

5-lampowy „Blaupunkt" prąd zmienny, Kantaka 1 m. 7.

Maszyny do pisania przerabia na układ polski szybko — wszystkie rodzaje pisma — „Precyzja", Poznań, ul. Wyspiańskiego 19. 20333

Łóżko metalowe z materacem do sprzedania. Wiadomość: ul. Marsz. Focha 98 m. 11 (w godz. popołudniowych). 20336

CYLINDRY
Rok zał. 1922
wszelkiego rodzaju
poleca
PATRIA
Poznań
Wały Zygmunta Augusta 1
naprzeciw Dyrekcji Poczt i Telegr.
Tel. 49-40 19181

Parcelę 1200—2000 m² w Puszczykówku blisko dworca, możliwie ogrodzoną, w pobliżu sieci elektrycznej. Spieszne oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod „6.282". 19866

Motocykl DKW 200—250 na chodzie dobrym stanie kupię. Oferty cena „Głos Wielkopolskiˮ nr 20080.

Gabinet męski w dobrym stanie pilnie kupię. Of.: „Par", Ratajczaka 7 — pod „6.357". 20186

Gospodarstwo rolne od 10 do 20 mórg w pobliżu Poznania lub w mieście powiatowym kupię zaraz. — Oferty „Głos Wielkopolskiˮ nr 20220.

Palniki do spawania, nowe lub mało używane kupię po najwyższej cenie — „Hatech" Marcina 65. 18624

Waniline, kwasek cytrynowy i winny każdą ilość kupuje Kazimierz Muzyk, Przedstawiciel Fabryki Bohm & Co i Gleba, Wielkie Garbary 35, tel. 39-58. 18041

Pasy skórzane, parciane, gumowe kupuje stale — „Hatech", Marcina 65. 18623

Woski, stearynę, kalafonię, tłuszcze, oleje roślinne, glicerynę, chemikalia i inne surowce kupuje „Farmachemia" Poznań, Libelta 11. 19524

Kamienicę, willę dla poważnych reflektantów poszukuje Metelski, św. Marcin 13. 19725

Waniline Agar, masło kakaowe, kwas cytrynowy, stanol, celofan, oleiki zakupi Wytwórnia Cukierków Górczyk, Wronieckа 17. 20181

„Aria" — artykuły biurowe, przybory szkolne. Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, wieczne pióra, stalówki, skoroszyty i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 19737

Maszynę do liczenia, pisania lampy radiowe kupi — „Radioma", Wrocławska 13. 19696

Wszystko kupimy naszej branży — „Radioma" Wrocławska 13. 19697

Poszukuję pilnie kupna wszelkich nieruchomości Poznaniu, także zamiejscowych „Union" Rzeczypospolitej 4. 20023

ZNACZKI POCZTOWE
szczególnie większe obiekty
kupuje stale 20365
Dom Filatelistyczny J. Witkowski
Poznań, Św. Marcin 18, I. p.

Wille i parcele spieszne kupię. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 19896.

Kauczuk każdą ilość kupię, Grudnia 15, m. 12. 20047

Tuby każdą ilość kupię. 27 Grudnia 15 m. 12. 20047

Pianina najkorzystniej u Drygasa Skarbowa 15. 19987

Kiosk kupię lub zamówię u stolarza. Śniedeckich 21, m. 5. 20086

Kupię skład rzeźnicki z całkowitym urządzeniem z podaniem ceny. — Oferty „Głos Wielkopolskiˮ nr 20106.

Dwie studentki poszukują pokoju umeblowanego, najchętniej w okolicy Łazarza. Of.: „Głos Wielkop." nr 20287.

Pokoju umeblowanego czystego szuka studentka. Oferty: „Głos Wielkop." nr 20284.

Szuka lokalu

Poszukuję 1—1½ pokoju z kuchnią, łazienką. Przeprowadzę wzgl. zwrócę remont. Tokarski, Przybyszewskiego 43, m. 1. 19676

Wydzierżawię lokal na warsztat, niekoniecznie w Śródmieściu mogę odbudować. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 6.347. 20178

Inżynier, kawaler, poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: Księgarnia „Czytelnikˮ, ul. Armii Czerwonej 1, nr 294. 20155

Mieszkania 2-pokojowego kuchnią łazienką, Wilda, poszukuje przemysłowiec. Warunki do omówienia. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20224.

2 pokoi z kuchnią, łazienką, poszukuję, remont przeprowadzę — zwrócę. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20216.

Poszukuje willi na Sołaczu lub mieszkania 4-pokojowego. Of.: „Czytelnikˮ, Zwierzyniecka 4. 20339

Palacz poszukuje stróżostwa pokoju kuchnią. Bogusławskiego 14 m. 2. 20319

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20322.

Poszukuję dwóch do trzech pokoi kuchnią, możliwie centrum na biuro i mieszkanie za zwrotem kosztów remontu względnie odstępne. Oferty: „Gł. Wielkopolskiˮ nr 20301.

Uniewaźniam skradzione dokumenty wydane przez RKU Kościan i inne wojskowe nazwisko ppor. Roman Swierczek. 6-235

Uniewaźniam dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Poznań i inne dokumenty. Antoni Ignaszczak, Nowogród nad Bobrem. 20154

Zgubiono zameldowanie policyjne, inne dokumenty. Helena i Marian Czajkowie, Dąbrowskiego 77 m. 1. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 20295

Wydzierżawię
całe mieszkanie lub willę
najmniej dwa pokoje z wygodami, może być z umeblowaniem. Telefon 78-64, Zwierzyniecka 4, „Czytelnikˮ. 20337

Piekarnia w dobrym położeniu do wynajęcia. Of. „Głos Wielkopolskiˮ nr 6-231.

Młyna wodnego dzierżawy poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20275.

Zguby

Uniewaźniam kartę rejestracyjną RKU Szamotuły na nazwisko Franciszek Grzesg. 20075

Zagubione osobiste dokumenty na nazwisko Alfons Liedke, ur. 27. 8. 1895 r. uniewaźniam. 20137

Dnia 14-go zaginął pies wilk brunatny. Oddać za wynagrodzeniem: Mulczyński-Szatkowski, Poznań, ul. Śniadeckich 10/12, tel. 78-12. 20057

Uniewaźnia się zaświadczenie stałe L. P., wydane przez Starostwo Powiatowe w Świeciu, na nazwisko Edmund Wojciechowski, L. R. nr 1. 20067

Uniewaźniam zagubioną legitymację szkolną nr 98 Leszno (Gimn. Klupiecke) na nazwisko Barbara Tudek, Nowasól, Chrobrego 72. 6-218

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Nowy Tomyśl na nazwisko Zygmunt Owczarczak uniewaźniam. 20039

Uniewaźniam zgubione zaświadczenie rejestracji poborowych, wystawione przez RKU Poznań na nazwisko Jerzy Król, urodz. w Baranowiczach 1926 r. 20037

Uniewaźniam zagubiony tymczasowy dowód tożsamości Konina nr 168/1, wystawiony przez Zarząd Miejski stoł m. Poznania na klacz maści gniada B. O., urodz. 1938 r. „Ceres" Spółdzielnia Wytw. i Handl. z ogr. odp., Poznań, Piaskowa 2/3. 20029

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Śrem, kartę rowerową, zameldowanie policyjne na nazwisko Stefan Kaczor uniewaźniam. 20025

Uniewaźniam zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Bolesław Drożdż, ur. 8. 9. 1922, wydaną przez RKU Mielec. 6-234

Zgubiono kartę rowerową na nazwisko Aniela Frankowska. Uczciwego znalazcę proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem. Nr roweru: R 27388. 20214

W nocy 8 na 9 czerwca w pociągu Bydgoszcz — Poznań skradziono portfel z dokumentami osobistymi na nazwisko Andrzej Grzeczka, zam. Elbląg ul. ul. Zamkowa. Dokumenty uniewaźniam. 20207

Uniewaźniam zaginioną kartę rejestracyjną RKU Nr 3342/II na nazwisko Marjana Rohrbacha. 20324

Uniewaźniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Stanisław Jurga. 20326

Zginął jamnik brązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Małeckiego 36 m. 3. 20318

W dniu 16. 6. 46 na Wesołym Miasteczku w Luna-parku został zagubiony portfel skórzany z dokumentami na nazwisko Józef Kaczmarek. Uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzeniem do 7-go Komisariatu M. O. Poznań. 20314

BAGATELA ?
20192

Zgubione dokumenty, książka tożsamości konia w drodze Czerwonak—Promnice na nazwisko Stanisław Mikołajewicz, Poznań, Podgórna 4 m. 2, unieważniam. 20264

Zgubiono złotą bransoletkę w sobotę, 15. 6. godz. południowych, okolica placu Hoovera, ul. Szkolnej lub św. Marcin. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. F. a. Maraton, św. Marcin 72, 20309

SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA I. F. W WARSZAWIE
poleca
skondensowaną przyprawę w płynie
I. F.
do wszelkich zup, sosów, mięs i t. p.
Przedstawicielstwo na Woj. poznańskie i Ziemie Zachodnie
ALWA sp. z o. o. Poznań, Plac Wielkopolski 5
20230

Zaginął piesek — maltański pinczer, pomarańczowy, godz. 15—16, mały, biały, puszysty, krótkie nóżki, przednie krzywe, oczy i nos czarne. Kto by wiedział proszony doniesć za wynagrodzeniem. Wesoła 3, parter. 20312

Uniewaźniam skradzione dokumenty wydane przez RKU Kościan i inne wojskowe nazwisko ppor. Roman Swierczek. 6-235

Uniewaźniam dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Poznań i inne dokumenty. Antoni Ignaszczak, Nowogród nad Bobrem. 20154

Zgubiono zameldowanie policyjne, inne dokumenty. Helena i Marian Czajkowie, Dąbrowskiego 77 m. 1. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 20295

2 pokoi kuchni
poszukuję
w śródmieściu za zwrotem remontu, ewentualnie z meblami. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20278.

Zgubione dokumenty dn. 26-go maja uniewaźniam. Wł. Sikorska. Mosina, Słowackiego 17. 20260

Zgubione świadectwa na konie meldowane w gminie Kostrzyn koń siwy, lat 13, na nazwisko Wacław Młodzikowski, klacz kasztanka, lat 14, na Marian Młodzikowski — obaj zamieszkali wieś Kłony, pow. Środa, oraz dokumenty osobiste zameldowanie policyjne i RKU m. Poznań na nazwisko Józef Jacyno, uniewaźniam, 20248

Zgubiono 19. 2. 1946 portfel, 300 zł, kartę rejestracyjną — Józef Wojciński, Zalesie, gm. Jaraczewo, pow. Jarocin. 6-240

Zgubione dokumenty na nazwisko Kazimierz Kroma, ur. 9. 2. 1922 r. w Bukowcu, pow. Nowy Tomyśl: legitymacja kolejowa Nr 2204a, zezwolenie na broń (karabin Mauser), wystawione przez DOKP Poznań, niemiecki dowód osobisty z fotografią i kartę rejestracyjną, wystawioną w r. 1945 w Nowym Tomyślu przez RKU Szamotuły, uniewaźniam. 20232

Pies Spaniol
zaginął biało-czarny, długie uszy czarne. Kłodawicki, wiek by wiedział o jego przebywaniu jest proszony o uwiadomienie za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem — właściciel, Poznań, Jeżycka 44. 20239

Zagubione prawo jazdy nr 91/16 na nazwisko Jerzy Górkiewicz uniewaźniam. 20236

Zgubiłem zaświadczenie wojskowe o zwolnieniu od obowiązku służby woj. Serja B Nr 000833, pokwitowanie odbioru zaświadczenia na medale a) „Nisę, Odrę, Bałtyk", b) Wolność i Zwycięstwo na nazwisko Karkocki An., ur. 23. 3. 1925 r., wydane przez RKU Głogów w Nowej Soli, i zaświadczenie o ramieniu ze Szp. Garn. Chełm. 6-232

Poszukiwania

Antoni Kachel, były więzień w Szamotułach, Zabikowie, Forcie VII i obozie koncentracyjnym w Dachau, obecnie zamieszkały w Ceradzu Dolnym. Ktokolwiek może podać o nim wiadomości z czasu pobytu w wspomnianych obozach proszony jest o podanie ich do Milicji Obywatelskiej w Grzebienisku. 19930

Biano Konieczny poszukiwany przez przyjaciela z Francji — Eugeniusza P., Drużbackiej 7 m. 11. 20305

Różne

Najsłynniejszy psychograf darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu losy wydarzenia życiowe. — Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50,— zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. Martyni, Kraków, skrytka pocztowa 475. 18121

Wybitny grafolog udziela porady — przepowiednie. Poznań, Strzelecka 8, m. 3. — Przyjmuje 13—18. 19598

Świadectwo czeladnicze w zawodzie młynarskim wypisane na nazwisko Stanisław Kowalewski z Wągrowca, ur. 10. 4. 1863, z dnia 28 marca 1946 r., skradzione 20 maja w Bydgoszczy, uniewaźniam. 19915

Dziewczynkę, 2 lata, na własne oddam. Oferty: „Głos Wielkopolskiˮ nr 20255.

Wykonuję kąpielówki z używanego trykotu (bezrękawników, sweterków i innych) — Pracownia bielizny, trykotażu, Bukowska 17 róg Przeczycy. 19943

Naprawę radioaparatów fachowo przeprowadza — Radiozar, Jeżycę Poznańska nr 21. 20112

Filateliści! Znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań, św. Marcin 18. 20357

18830

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. ptr. Telefon 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem nr 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Poznań, ul. Bukowska 3. Telefon 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Społem nr 25.

Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.

Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.

Telefon redakcji 62-70 (nocny) 67-11. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7,— zł, większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12.— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25.— zł, na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5.— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł); dla poszukujących posad i osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 6,— zł, każde dalsze słowo 3,— zł (najmniejsze ogłoszenie 30,— zł). A, i, w, z, do, od itd., znaki skróty cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnikˮ. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—14132